

ZDZISŁAW NOWAK



POLITYKA HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC ZACHODNICH

WSTĘP

Silna pozycja w handlu zagranicznym, jaką Niemcy zachodnie zdobyły w stosunkowo krótkim okresie powojennym mimo przegranej wojny, jest zjawiskiem najbardziej uderzającym w rozwoju gospodarczym tego kraju. Zagadnienia handlu zagranicznego nie ograniczają się tylko do problemów gospodarki wewnętrznej, mają one bowiem ścisły związek i są w dużym stopniu uzależnione od rozwoju gospodarczego, jak i powiązań z innymi krajami. Najogólniej biorąc, wielkość handlu zagranicznego uwarunkowana jest trzema czynnikami: 1) zdolnością eksportową kraju 2) popytem na rynkach zagranicznych i 3) wewnętrzną polityką gospodarczą. Ścisłe ich rozgraniczenie w konkretnych badaniach ekonomicznych jest jednak dość trudne, są one bowiem ze sobą mocno związane i wzajemnie uwarunkowane. Czynniki te, choć z powyższych względów nie zawsze bezpośrednio, nadają podstawowy kierunek niniejszemu artykułowi.

I. ZDOLNOŚĆ EKSPORTOWA REZULTATEM ROZWOJU PRZEMYSŁU NIEMIEC ZACHODNICH

Rzesza Niemiecka, a szczególnie najbardziej uprzemysłowiona jej część zachodnia, była przed wojną tradycyjnym eksporterem wyrobów gotowych. Poniższa tabela przedstawia udział poszczególnych grup towarowych w eksporcie i imporcie Rzeszy (według wartości):¹

Rok	Produkty żywnościowe					Produkty przemysłowe			
	razem	zwierzęta żywe	środki żywnościowe	użytki	razem	surowce	półfabrykaty	towary gotowe	
Procentowy udział w ogólnym imporcie									
1928	100	40,9	1,0	34,8	5,0	59,1	28,3	17,9	12,9
1936	100	35,5	2,3	26,4	6,9	64,5	37,2	17,8	9,4
Procentowy udział w ogólnym eksporcie									
1928	100	6,4	0,2	5,7	0,5	93,7	12,2	12,2	69,2
1936	100	1,8	0,1	1,2	0,6	98,2	8,8	9,6	79,7

Na 70% importu składają się środki żywności i surowce, a po stronie eksportu towary gotowe obejmują 80% wywozu. Wśród wyrobów gotowych

¹ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1956, s. 258.

głównymi produktami eksportowymi były maszyny, przedmioty metalowe, produkty chemiczne oraz elektrotechniczne, przy czym w większości były one wytworzone w Niemczech zachodnich. Powojenna sytuacja polityczna w świecie umożliwiła Niemcom zachodnim odbudowę i rozbudowę swego potencjału gospodarczego i odzyskanie silnej pozycji gospodarczej, a przez to i politycznej w Europie. W procesie tym ekspansja eksportowa odgrywała poważną rolę. Dla rozwoju eksportu decydujące znaczenie posiadał przemysł dóbr inwestycyjnych, na którego produkty powojenna koniunktura na rynkach światowych stwarzała korzystne rynki zbytu. Na rozwój więc tych gałęzi położono szczególnie nacisk. Wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej wynosiły (średnie miesięczne 1950=100):²

	1936	1954	1955	1956	1 9 5 7	
					1 kwartał	2 kwartał
przemysł ogółem	90	155	178	192	192	208
przemysł dóbr surowcowych i produkcyjnych	97	151	175	187	189	204
przemysł dóbr inwestycyjnych	89	181	223	243	244	264
przemysł dóbr konsumpcyjnych	88	146	162	176	182	184

Dochód narodowy Niemiec zachodnich wzrósł w latach 1950—1955 z 71.521 mln DM. na 126.157 mln DM — wskaźnik więc wzrostu wynosi 176³.

Na tle powyższych liczb widoczna jest uprzywilejowana pozycja przemysłu dóbr inwestycyjnych, który w znacznym stopniu wyprzedził w rozwoju pozostałe gałęzie przemysłu i wzrost dochodu narodowego, przy czym szczególnie silny wzrost wykazywały te gałęzie przemysłu, których produkcja była w dużym stopniu nastawiona na eksport⁴. Udział obrotów eksportowych w ogólnych obrotach przemysłu zachodnioniemieckiego wykazywał tendencję wzrastającą, np. w 1952 r. udział ten wynosił 11,6%, a w 1957 osiągnął 15%⁵. Oczywiście koncentracja produkcji eksportowej nie jest rozłożona równomiernie na wszystkie gałęzie przemysłu. Na dziesięć z nich (sponad 40) przypada 4/5 obrotów eksportowych. Obraz tej koncentracji przedstawia tabela na następnej stronie⁶.

Uwzględniając wielkość obrotów eksportowych, możemy z tych 10 gałęzi przemysłu wyodrębnić jeszcze pięć (maszynowy, chemiczny, pojazdów mechanicznych — obejmujący przemysł samochodowy z 48% obrotów eksportowych, produkcji żelaza i elektrotechniczny), w których skupia się 3/5 eksportu przemysłowego.

Środki na finansowanie rozwoju przemysłu zachodnioniemieckiego pochodziły w pierwszym rzędzie z dwóch źródeł: a) z pomocy zagranicznej, która

² „Die Weltwirtschaft”, 1957. Heft 2. Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel. Dezember 1957, s. 19*.

³ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1956, s. 516—517.

⁴ „Wirtschaftskunde der Bundesrepublik Deutschland”. Stuttgart und Köln. W. Kohlhammer Verlag 1955, s. 80 oraz 190. Np. wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu elektrotechnicznego wynosił w r. 1954 — 198, a precyzyjnego i optycznego — 182, przyjmując 1950 = 100.

⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 III 1958, nr 62.

⁶ Tamże.

Eksport i zatrudnienie w 1957

	Obrot y			Zatrudnienie	
	razem	eksportowe	%	razem	eksportowe
	mld DM.	mld DM.		w tys.	w tys.
górnictwo węgla	8,32	1,7	20	585,8	118,0
przem. produkcji żelaza	15,9	2,95	19	294,0	55,0
„ chemiczny	16,36	3,75	23	400,0	92,0
„ budowy maszyn	18,15	5,67	31	831,0	259,0
„ „ pojazdów mechan.	10,3	3,42	34	316,3	107,0
„ „ okrętów	2,46	1,37	55	111,8	62,0
„ elektrotechniczny	13,07	2,57	20	578,1	114,0
mechanika precyzyjna i optyka	2,07	0,79	38	141,2	54,0
przem. wyrobów żel. blasz. i metal.	7,4	1,28	17	364,7	63,0
„ tekstylny	15,39	1,18	8	648,0	50,0
10 gałęzi przemysłu	109,25	24,68	—	4270,0	974,0
przemysł ogółem	199,5	30,4	15,2	722,1	1097,1

zwłaszcza w pierwszym okresie powojennym przyczyniła się do rozszerzania inwestycji, a szczególne znaczenie miała dla rozwoju handlu zagranicznego, finansując poważną część importu takich towarów, w których uzyskaniu Niemcy zachodnie miały początkowo największe trudności⁷; b) z tzw. samofinansowania przedsiębiorstw z własnych zysków i amortyzacji. Forma ta uzyskała podstawowe znaczenie w rozwoju inwestycji na skutek dużych ulg podatkowych uzyskiwanych przy takiej działalności inwestycyjnej oraz wysokich zysków mających swe główne źródło w niskim poziomie płac⁸. Dalsze przywileje i gwarancje udzielane produkcji eksportowej powodowały, że inwestycje w tym kierunku zyskiwały stale na atrakcyjności⁹. W ten sposób rozwój przemysłu eksportowego znajdował się w szczególnie korzystnych warunkach rozwoju, przez co zdolność eksportowa Niemiec zachodnich szybko się rozszerzała, stwarzając podstawę dla ekspansji Niemiec zachodnich na rynkach światowych.

II. PROBLEM POTENCJAŁU EKSPORTOWEGO NIEMIEC ZACHODNICH PO WOJNIE

Trwały charakter wysokiego popytu na rynkach światowych na towary, które były tradycyjnymi produktami eksportowymi Niemiec zachodnich, wy-

⁷ Henry C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*. New Haven, Yale University Press 1955, s. 357.

⁸ Tamże, s. 166—169.

⁹ Podatkowe przywileje eksportowe oraz gwarancje finansowe, udzielane przedsiębiorstwom produkującym na eksport, stanowiły poważną pozycję w budżecie Republiki Federalnej, np. do 1953 r. zagwarantowane zostały sumami budżetowymi transakcje eksportowe wartości ponad 3 mld DM. Por. „Ein Rechenschaftsbericht über die deutsche Finanzpolitik 1949 bis 1953”. Die Rede von Bundesminister Schäffer zur Vorlage des Bundeshaushaltsplanes 1953/54 und der Reform der Einkommensteuer vor dem Deutschen Bundestag am 28 I 1953, Herausgeber: Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, s. 56.

nikał z ogromnych zniszczeń wojennych i konieczności rekonstrukcji wyposażenia kapitałowego w krajach europejskich oraz z silniejszego pędu tzw. nierozwiniętych krajów gospodarczych do zmiany swej struktury gospodarczej przez uprzemysłowienie, a przez to do zwiększania importu dóbr kapitałowych w stosunku do przemysłowych dóbr konsumpcyjnych, i w końcu z podejmowania na coraz większą skalę produkcji zbrojeniowej.

W początkowym okresie okupacyjnym chodziło o zabezpieczenie świata przed nowym wywołaniem wojny ze strony niemieckiej, a nie o ożywienie potencjału przemysłowego, który by mógł przekształcić Niemcy w arsenał zbrojeniowy. Do tego celu służyć miało głównie zmniejszenie potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich przez demontaż i reparacje wojenne. U podstaw tej polityki leżała sławna koncepcja amerykańskiego sekretarza skarbu Morgenthaua, która szybko jednak została rozwodniona, a następnie zaniechana¹⁰.

W międzyczasie bowiem wystąpił nowy czynnik, który przeważał szalę na rzecz zaniechania demontażu oraz przyspieszonej odbudowy i wzmacniania przemysłu Niemiec zachodnich.

Tym czynnikiem była polityka amerykańska, która w obliczu zarysowującego się konfliktu między Zachodem a Wschodem dużą wagę przywiązywała w planach politycznych do potencjału przemysłu ciężkiego, jak i do położenia geograficznego Niemiec zachodnich. W zachodnioeuropejskiej gospodarce została im wyznaczona rola kluczowa.

„Nigdzie pomoc gospodarcza, żądana przez kraje CEEC, nie ma tak podstawowego znaczenia dla odbudowy Europy zachodniej, jak pomoc dla uzdrowienia przemysłu niemieckiego, rolnictwa i transportu. Znaczenie pozycji Niemiec w Europie może być najlepiej ocenione przez porównanie z USA. Obszar przemysłowy Niemiec jest analogiczny do okręgu Stanów Zjednoczonych, rozciągającego się od zachodniej Pensylwanii do Illinois. Jasne jest jak na dłoni, że gdyby produkcja przemysłowa tego obszaru została przez jakieś nieszczęście zmniejszona o połowę, to życie gospodarcze reszty Stanów Zjednoczonych zostałoby głęboko dotknięte — strata siły produkcyjnej, a przez to i kupna w tym wielkim dziale, spowodowałaby reperkusje w każdym kierunku”¹¹.

„Odbudowa Niemiec musi być traktowana jako specjalny przypadek, gdyż: (a) zniszczenia wojenne i demontaż fabryk przemysłowych na podstawie Umowy Poczdamskiej zredukowały wydajność przemysłu bardziej niż na innych obszarach; (b) Bizonia posiada mimo wszystko nadmiar przemysłowej zdolności produkcyjnej i wiele materiałów przemysłowych i ułatwień, potrzebnych do produkcji znacznie większej ilości węgla, stali i urządzeń, niż się obecnie wytwarza”¹².

„Przed wojną Niemcy oddziaływały na życie gospodarcze innych krajów przez duży eksport dóbr produkcyjnych. Szeroki wachlarz metali, urządzeń i artykułów chemicznych stanowił 2/3 ogólnego eksportu. Po wojnie Bizonia dopomogła w pewnym stopniu innym krajom, szczególnie przez eksport węgla, energii i budulca, które to produkty były także pilnie potrzebne w Niemczech. Towary najbardziej poszukiwane w innych krajach (metale, produkty chemiczne, maszyny) są właśnie tymi, wokół których powstaje najwięcej problemów, z punktu widzenia przyszłego potencjału wojennego Niemiec. Są to tak zwane ograniczane gałęzie przemysłu, które są najtrudniejsze do kierowania

¹⁰ Por. H. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 345—347.

¹¹ „European Recovery and American Aid, A Report by the Presidents Committee on Foreign Aid”. Washington, D. C. 7 XI 1947, s. 117.

¹² Tamże.

w kontekście politycznym. Eksport z nieograniczanych gałęzi przemysłu, a więc towarów tekstylnych; ceramicznych i w ogóle towarów konsumpcyjnych, musiałby wzrosnąć o 90% ponad poziom przedwojenny, gdyby miał sam wypełnić wyższe potrzeby eksportowe dla zrównoważenia bilansu Niemiec zachodnich. Jest to oczywiście niemożliwe do przeprowadzenia. Komitet Pomocy dla Zagranicy nie może wyrażać sądu co do motywów militarnych i politycznych wpływających na wybór między ograniczonymi a nieograniczonymi gałęziami przemysłu. Co do skutków czysto gospodarczych, to produkcja niemiecka byłaby użyteczniejsza dla innych krajów szybciej, (podkreślenie moje — Z. N.), gdyby wzrósł eksport produktów stalowych i maszyn (w ramach poziomu planu przemysłowego) kosztem eksportu dóbr konsumpcyjnych¹³.

W ten więc sposób otwierano drogę dla odrodzenia gospodarki Niemiec zachodnich i zagranicznych rynków zbytu, jak i oczywiście pozycji politycznej w Europie, i to nie tylko przez zaniechanie demontażu zakładów przemysłowych, lecz w nie mniejszym stopniu przez pomoc materialną i finansową, głównie w ramach planu Marshalla.

Fakt utrzymania i rozbudowy przez zachodnich aliantów przemysłu dóbr produkcyjnych Niemiec zachodnich nasuwa parę uwag natury gospodarczej na problem rozbrojenia. Błędem twórców traktatu wersalskiego była wojskowa raczej interpretacja zagadnienia, kładąca nacisk na redukcję armii i nakładanie ograniczeń w dziedzinie zbrojeń. Historia okresu międzywojennego daje na to dostateczne dowody. Siła wojskowa dzisiejszych armii zależy głównie od ilości i jakości zmechanizowanego sprzętu, którego produkcja wymaga istnienia odpowiedniego potencjału przemysłowego. Konieczne jest tu rozróżnienie i ustalenie związku między potencjałem przemysłowym w ogóle a przemysłem ściśle wojennym. W potencjale przemysłowym podstawowe znaczenie dla produkcji wojennej posiada przemysł metalowoprzetwórczy, szczególnie przemysł budowy maszyn. Cechą nowoczesnych maszyn używanych w przemyśle metalowym jest ich uniwersalność. Z takim samym skutkiem mogą one służyć do produkcji przemysłowych dóbr konsumpcyjnych, jak i do wytwarzania części do armat czy bomb. Rola przemysłu czysto wojennego przybiera w dużym stopniu charakter konstrukcyjny, polegający na montowaniu gotowych narzędzi wojennych z części wyprodukowanych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ten wtórny charakter przemysłu wojennego powoduje stosunkową łatwość przekształcania produkcji pokojowej w wojenną, i odwrotnie¹⁴. W tym sensie rozróżnienie między potencjałem przemysłowym a wojennym staje się dość płynne, gdyż bardziej zależy od decyzji co, a nie czym produkować.

Przemysłowy potencjał wojenny jest ściśle zależny od hutnictwa żelaza, stali i innych metali oraz od wielkości produkcji energii i paliw. Rozwój tych przemysłów jest znów uzależniony od dysponowania odpowiednią ilością węgla, rudy żelaznej i innych rud i metali. Przedwojenną pozycję Niemiec ilustruje tabelka w tekście (p. s. następna), a powojenną p. przypis 15.

¹³ Tamże, s. 119.

¹⁴ Por. Witold Łęgowski, *The Disarmament of Germany as an Economic Problem*. „*Ekonomista Polski*”, 1943, nr 5. Wydawnictwo Stowarzyszenia Ekonomistów Polskich w Zjednoczonym Królestwie.

Produkcja w 1938 w mln ton lub KWh	Niem- cy	Fran- cja	Wło- chy	Czecho- słowacja	Polska
Węgiel	177,0	46,5	1,5	15,8	38,1
ruda żelazna	2,9	10,9	0,5	0,5	0,3
surówka żel. i stopy żelaza	15,7	6,0	0,9	1,3	0,9
stal surowa	20,1	6,2	2,3	1,9	1,4
stal wykończona	13,4	4,1	1,7	1,3	1,1
energia elektryczna	55,8	18,6	15,4	4,1	4,0

Zródło: Z. Jordan, Oder—Neisse Line, s. 73.

Biorąc pod uwagę fakt, że na obszar Niemiec zachodnich przypadało przed wojną ponad 60% produkcji przemysłowej¹⁵ i że potencjał tego obszaru został wzmocniony tak w okresie wojny, jak i po wojnie, nietrudno dojść do wniosku o sile potencjału wojennego Niemiec zachodnich.

Czy odbudowa przemysłu dóbr produkcyjnych Niemiec zachodnich była koniecznym warunkiem odbudowy gospodarczej Europy zachodniej? Trudno się zgodzić z takim wnioskiem. Zapewne, byłyby trudności połączone z przekształceniem struktury przemysłu Niemiec zachodnich na przemysł dóbr konsumpcyjnych, pozostawała jednak możliwość zmniejszenia względnego udziału przemysłu ciężkiego Niemiec zachodnich w stosunku do sąsiednich krajów Europy zachodniej, należących do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, szczególnie Francji, Belgii i Holandii, przez przeniesienie urzędów produkcyjnych z Niemiec zachodnich do tych krajów. Wymagałoby to w pierwszym rzędzie pewnego okresu czasu oraz prawdopodobnie pewnych dodatkowych nakładów.

Ocena amerykańskiej Komisji (Pomocy dla Zagranicy) wyraźnie podkreśla moment czasu w ocenie korzyści dla innych krajów z odbudowy niemieckiego eksportu maszyn i stali lub dóbr konsumpcyjnych. Zdaje się potwierdzać to wniosek, że czynnikami, które zadecydowały o wyborze, nie były czynniki gospodarcze, lecz polityczne, dla których problem czasu miał zasadniczą wagę.

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POLITYKI HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC ZACHODNICH

Polityka handlu zagranicznego jest ściśle związana z wewnętrzną polityką gospodarczą. W przypadku Niemiec zachodnich stanowi ona — w przeciwie-

¹⁵ *Pozycja Niemiec zachodnich we Wspólnocie Węgla i Stali w 1955 r.*

	Produkcja węgla (tys. ton)	Produkcja energii elektrycz. (mln. kWh)	Produkcja żelaza z wy- dobytej rudy żelaza (tys. ton)	Sur. żel. i stopy żelaza (tys. ton)	Stal surowa (tys. ton)
NRF	132.545	75.779	4.227	16.482	21.336
Belgia	29.978	11.198	37	5.391	5.899
Francja	55.333	49.560	17.803	10.969	12.592
Wiochy	1.136	37.259	679	1.134	5.395
Holandia	11.893	11.187	—	671	974
Luksemburg	—	—	—	3.085	3.228

Zródło: „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland“ 1956, s. 54, 56, 57, 62.

¹⁶ Por. H. C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 195.

stwie do większości innych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej, opierających swą działalność na teoriach interwencyjnych, dążących głównie do osiągnięcia tzw. „pełnego zatrudnienia“ — w zasadzie nawrót do teorii liberalnej. Podstawowym założeniem takiej polityki, jest dążność do niskich kosztów produkcji, a tą drogą do liberalizacji handlu zagranicznego. Dążność do liberalizacji handlu zagranicznego cechowała zawsze kraje wysoko uprzemysłowane, które mogły bez trudności konkurować dzięki wysokiej wydajności pracy, a przez to niższych kosztów i niższych cen, z mniej rozwiniętymi gospodarczo krajami importującymi. Liberalizacja jednak nawet wśród tych krajów jest w zasadzie ograniczona. Gałęzie przemysłu, czy w ogóle gospodarki narodowej, słabiej rozwinięte, a więc „narażone“ na konkurencję zewnętrzną, podlegają z reguły ochronie, teoretycznie aż do chwili wzmocnienia swej zdolności konkurencyjnej, co byłoby w zasadzie uzasadnione, praktycznie jednak rezygnacja przez chronione gałęzie gospodarcze z wysokich cen zagwarantowanych ochroną nie dokonuje się często i łatwo¹⁷. Wybór polityki liberalnej przez Niemcy zachodnie ma swe głębsze uzasadnienie. Istnienie rozwiniętego przemysłu eksportowego, gdyby brakowało rynków zbytu zagranicą, byłoby raczej ciężarem niż korzyścią gospodarczą, tym bardziej że wykorzystanie jego zdolności produkcyjnej w bardzo dużym stopniu jest uzależnione od importu surowców zagranicznych, na którego pokrycie potrzeba — szczególnie w dłuższym okresie czasu — dewiz z eksportu. Wejście więc na rynki zagraniczne stanowiło istotny problem w ich ogólnej polityce gospodarczej, a polityka liberalna najlepiej sprzyjała jego realizacji.

Liberalizm, opierając się na polityce „rzadkiego pieniądza“, hamuje wzrost poziomu cen w kraju, zwiększając tym samym ich konkurencyjność w stosunku do zagranicy, a jednocześnie zachęca eksporterów z powodu zmniejszonego popytu krajowego do walki o rynki zagraniczne.

Pierwszy okres odbudowy musiał się wiązać oczywiście z dużym niedoborem w handlu zagranicznym. W tym kierunku działały zniszczenia wojenne, brak żywności i surowców do produkcji przemysłowej. Zrównoważenie bilansu handlowego było jednym z głównych zadań gospodarczych. W perspektywie czasu — suponując istnienie rynków zbytu — problem ten nie mógł budzić szczególnych niepokojów. Wywóz bowiem gotowych produktów, na których wartość tylko w małym stopniu składa się koszt importowanych surowców, zakłada w swej strukturze nadwyżki bilansu handlowego. Efekt ten jednak mógł być hamowany, a nawet uniemożliwiony, gdyby wzrost importowanych dóbr konsumpcyjnych przewyższał korzyści z eksportowania produktów gotowych, co prócz pogorszenia bilansu handlowego działałoby ujemnie na rozwój produkcji w tych gałęziach przemysłu, które zaspokajają potrzeby rynku wewnętrznego. Na tym odcinku odgrywała swą rolę konserwatywna polityka wewnętrzna, opierająca się na niskich płacach i drogim pieniądzu. Liberalizm gospodarczy, pod pozorem równości szans, daje przewagę silnym i wytwarza duże nierówności w podziale dochodu społecznego¹⁸. System bodźców ekonomicznych, zastosowany przez Niemcy zachodnie, wzmacniał te tendencje. Polityka pieniężna, hamująca podaż pieniądza zgodnie z tzw. zasadą „tight money“, ograniczała siłę nabywczą ludności, wzmacniała konkurencję

¹⁷ Por. M. J. Bowman, G. I. Bach, *Economic Analysis and Public Policy*. New York. Prentice-Hall, INC., 1946, s. 859—871.

¹⁸ Tamże, s. 344—347.

między przedsiębiorstwami, zachęcając je do oszczędności i inwestycji. W tym samym kierunku działały ulgi podatkowe dla oszczędzających i inwestujących, jak również polityka zrównoważonego budżetu, której celem było utrzymanie wartości pieniądza na możliwie niezmiennym poziomie. System ten spowodował duże nierówności w dochodach na niekorzyść żyjących z pracy, a szczególnie wielkiej ilości emerytów, imigrantów, no i oczywiście bezrobotnych. Taka koncentracja dochodów ograniczała popyt konsumpcyjny, a przez to nie zagrażała konieczności liberalizacji importu, umożliwiając jednocześnie nakłady inwestycyjne grupie przedsiębiorstw, osiągających nadzwyczaj wysokie zyski przy ogólnym braku towarów.

Wprawdzie na podstawie zasadniczych założeń można nazwać politykę gospodarczą Niemiec zachodnich nawrotem do liberalizmu, nie oznacza to jednak, że państwo nie ingerowało w życie gospodarcze. W handlu zagranicznym jako przykład można przytoczyć ochronę rolnictwa przed konkurencją zagraniczną, różne rodzaje przywilejów eksportowych, jak podatkowe, pożyczkowe, gwarancje, aż do zawieszenia liberalizacji. Szczególną aktywność wykazano w tworzeniu bodźców rozszerzania eksportu. Na specjalną uwagę zasługuje tu polityka kredytowa i podatkowa. Prócz normalnych kredytów bankowych dużą pomocą dla eksporterów było dyskontowanie ich wierzytelności zagranicznych w „Bank Deutscher Länder“. Ta forma kredytu była szczególnie korzystna, gdyż pozwalała unikać obciążenia długoterminowym kredytem bankowym i zawierała przy tym wyraźne cechy subsydiowania¹⁹. Następnie, eksporterzy mogli osiągać fundusze z eksportowej instytucji kredytowej, finansowanej głównie przez „Bank Deutscher Länder“, mianowicie „Ausfuhrkredit A. G“. Prócz kredytów eksportowych do rozszerzania eksportu służyło także ubezpieczenie kredytu eksportowego poprzez „Hermes Kreditversicherungs-Aktiengesellschaft“, gwarantowane i popierane przez rząd federalny sumą 5 bln DM. Rozpiętość ubezpieczonego ryzyka była duża — od czysto handlowego do politycznego (np. ryzyka wybuchu wojny).

Skuteczność subsydium podatkowych była jeszcze większa niż kredytów eksportowych. Towary eksportowane podlegały zwolnieniu z 4⁰/₁₀₀ podatku obrotowego, który byłby płatny, gdyby towary były sprzedane w kraju²⁰, ze zwrotu 2,5⁰/₁₀₀ podatku obrotowego dla materiałów wchodzących do produkcji eksportowej. Eksporterzy uzyskiwali obniżkę podatku dochodowego, zwolnienie z podatku od transakcji, od polis ubezpieczeniowych itp.

Obliczono, że ulgi w podatku obrotowym i dochodowym pozwalały obniżyć eksporterom ceny o 11,57⁰/₁₀₀ poniżej cen krajowych²¹.

Polityka kursu wymiennego nie odgrywała znaczącej roli w aktywizacji handlu zagranicznego. Bezpośrednio po wojnie aliansi zachodni ustanowili kurs wymienny na 0,10 dol. = 1 DM, co było korzystne głównie dla wydatków wojsk okupacyjnych. W okresie reformy walutowej, w celu przystosowania cen zachodniemieckich do cen światowych, ustalono kurs na 0,30 dol. = 1 DM. Dewaluacja funta szterlinga w 1949 r. zagrażała eksportowi Niemiec zachodnich i doprowadziła do dewaluacji DM. na 0,238 dol.

¹⁹ H. C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 246.

²⁰ Ludwig Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*. Econ-Verlag GMBH. Düsseldorf 1953, s. 233.

²¹ H. C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 249.

Po stronie importu, przy ogólnej tendencji w kierunku liberalizacji, prócz polityki taryfowej, której nasilenie przypadało w okresie kryzysu koreańskiego (1950—1951) na tle zahamowania liberalizacji, działalność protekcyjna leżała głównie w ograniczeniach ilościowych, utrzymywanych na produkty rolne i częściowo przemysłowe.

IV. ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC ZACHODNICH

Po zakończeniu wojny bezpośrednie kontakty gospodarcze Niemiec zachodnich z zagranicą zostały przerwane i zostały objęte kontrolą władz okupacyjnych. Pierwszy okres powojenny to okres chaosu gospodarczego, wyrażający się załamaniem produkcji, wymiany i systemu pieniężnego. Sytuacja ta skłoniła aliantów zachodnich do poważnego importu żywności, finansowanego głównie z funduszy pomocy zagranicznej, w celu zapobieżenia „głodowi i niepokojom”. Po stronie eksportu podstawową pozycję stanowił węgiel i drzewo. Handel zagraniczny strefy amerykańskiej i angielskiej znajdował się od początku 1947 r. w ręku tzw. JEIA. (*Join Export Import Agency*), która monopolizowała eksport i do 1949 była w zasadzie jedynym kontrahentem w handlu zagranicznym²² tych dwu stref; w strefie francuskiej rolę tę odgrywała tzw. „Oficomex”²³. Powstałe w 1945/46 r. trudności pozostały w zasadzie, mimo że handel zagraniczny przybrał formę organizacyjną. W okresie do reformy walutowej istniał podział importu na kategorię A — środki żywności i B — surowce dla przedsiębiorstw eksportowych. Eksport niemiecki służył w zasadzie do pokrycia wydatków na import kategorii B, a nadwyżki służyły do zapłaty importu kategorii A. Eksport niemiecki płatny był w dolarach przez składanie nieodwoływalnych akredytyw przy zawieraniu umów, przy czym każda transakcja wymagała specjalnego pozwolenia JEIA.

Duże utrudnienie stwarzał fakt, że nie było właściwej relacji między cenami zachodnoniemieckimi a cenami światowymi²⁴.

Handel zagraniczny w latach 1945—1949

(Niemiecka Republika Federalna i Berlin zach. w mln. dol.)

	I m p o r t		razem	Eksport	Nad- wyżka importu
	finansowany z pom. zagr.	han- dlowy			
1945					
sierp.-grudz.	64	32	96	52	44
1946	468	221	689	201	488
1947	606	243	843	315	528
1948	1026	562	1588	642	946
1949	956	1281	2237	1123	1114

(Dane za r. 1947 niekompletne).

Zródło: Bank Deutscher Länder. Sprawozdania za lata 1948—1949. Cyt. z H. Wallich, *Main-springs of German Revival*, s. 230.

²² L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*, s. 69.

²³ „Deutschland Taschenbuch, Tatsachen und Zahlen”. Alfred Metzner Verlag, Frankfurt a/Main, Berlin 1954, s. 364.

²⁴ L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*, s. 69—70.

Powojenna wymiana handlowa między krajami europejskimi opierała się na umowach bilateralnych. Zakupów dokonywano tylko do poziomu swych sprzedaży w każdym poszczególnym kraju, przez co handel wyrównywał się przez płatnicze umowy dwustronne. W stosunku do Niemiec zachodnich obowiązywała klauzula dolarowa. Musiały za swój przywóz płacić dolarami i żądać dolarów za swój wywóz. Nie mając wiele dolarów starały się zakupywać na najtańszych rynkach, a więc przeważnie w USA. Inne kraje zachodnio-europejskie także wołały za rzadkie dolary kupować na rynkach amerykańskich, gdzie otrzymywały towary lepsze i tańsze niż w Niemczech. W tych warunkach wolumen handlu zagranicznego Niemiec zachodnich nie mógł wzrastać w większym stopniu. Wprawdzie od marca 1947 r. były dozwolone bezpośrednie kontakty między eksporterami Bizonii a klientami zagranicznymi, lecz były one powiązane z wielkimi wymogami administracyjnymi niemieckich i alianckich instancji i nie miały większego praktycznego znaczenia.

W listopadzie 1947 r. Francja, Włochy i kraje Beneluxu podpisały „pierwszą umowę o monetarnych kompensacjach multilateralnych“, do której przystąpiła następnie Bizonia. Inne kraje marszallowskie, m. inn. Anglia i kraje skandynawskie przyłączyły się do tej umowy w formie nieobowiązkowej.

W okresie reformy walutowej procedura handlu zagranicznego wyglądała w ten sposób, że można było już bezpośrednio zawierać umowy z kontrahentami zagranicznymi, na rachunek jednak JEIA. W zasadzie każdy kontrakt wymagał pozwolenia. Globalne licencje nie odgrywały praktycznej roli, gdyż zagraniczny odbiorca musiał się zobowiązać na długi okres do odbioru po stałych cenach. Import indywidualny był wprawdzie od pewnego czasu dozwolony, przeznaczano nań jednak tylko ok. 1/8 posiadanych dewiz. Reforma walutowa z 1948 r. przyniosła znaczną poprawę sytuacji — tak jak na innych polach — i w rozwoju handlu zagranicznego. Przede wszystkim zniesione zostało utrudniające pośrednictwo monopolowe JEIA. Alianci zachodni przekazali dyrektywą z 12 XII 1949 r. prawo rokowań i zawierania umów handlowych oraz płatniczych władzom NRF. Dla wyspecjalizowanego potencjału eksportowego Niemiec zachodnich nawiązanie bezpośrednich kontaktów z kontrahentami zagranicznymi miało zasadnicze znaczenie. Duże znaczenie miało ustalenie kursu przeliczeniowego marki niemieckiej w stosunku do dolara (30 centów = 1 marka). Kurs ten był korzystny dla importerów, zapewniając zaopatrzenie przemysłu w surowce, a jednocześnie umożliwiał przyływ dewiz w zamian za sprzedaż niemieckich towarów. Wymiana zaczęła dokonywać się według cen światowych. Stabilizacja waluty niemieckiej powodowała także odwrót od klauzuli dolarowej. Na skutek tych zmian następuje poważny wzrost tak importu jak i eksportu.

Niemcy zachodnie, po reformie walutowej w czerwcu 1948, wchodziły w krótkotrwały okres ożywienia gospodarczego i inflacji, zapewniającej wzrost zysków przedsiębiorcom, co przy jednoczesnym wzroście liberalizacji handlu na skutek zaleceń Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej doprowadza do wzrastającego deficytu bilansu płatniczego. Rozwój inflacyjny zostaje powstrzymany przy końcu 1948 r. przy jednoczesnym zahamowaniu ekspansji gospodarczej, a następny okres cechują objawy stagnacji gospodarczej oraz spadek cen.

Wskaźnik cen poszczególnych produktów i kosztów utrzymania w Niemczech zachodnich od grudnia 1948 do marca 1950 (1938 = 100):

Miesiąc	Ceny produktów			Koszty utrzymania		
	inwestycyjnych	konsumpcyjnych	surowców podstawowych	łącznie	odzież	sprzętu domowego
1948						
grudzień	195	185	195	168	271	211
1949						
marzec	190	179	195	167	240	198
czerwiec	184	175	190	159	215	182
wrzesień	182	173	187	155	201	173
grudzień	178	171	190	156	199	171
1950						
marzec	174	166	191	153	191	166

Zródło: R. Salomon, Begriff und Problematik der wirtschaftlichen Engpässe. Dargestellt am Beispiel der Bundesrepublik Deutschland in den Jahren 1948 bis 1952. Kieler Studien, Kiel 1954.

Mimo ogólnych restrykcji kredytowych, w dalszym ciągu przemysł eksportowy wspierany był kredytami. Spadek ożywienia na rynkach światowych przyczynia się także do stagnacji gospodarczej w Niemczech zachodnich. Od początku 1949 r. coraz bardziej palącym problemem staje się wzrastające bezrobocie.

Liczba zatrudnionych i bezrobotnych w Niemczech zachodnich od grudnia 1948 do czerwca 1950 — w tysiącach

	1948		1949			1950	
	grudzień	marzec	czerwiec	wrzesień	grudzień	marzec	czerwiec
zatrudnienie*	13.703	13.447	13.489	13.604	13.558	13.307	13.846
bezrobocie	760	1.168	1.283	1.314	1.558	1.852	1.538

* urzędnicy, pracownicy, robotnicy.

Zródło: Richard Salomon, Begriff und Problematik der wirtschaftlichen Engpässe, s. 16.

Kierownicy polityki gospodarczej stanęli przed dylematem, czy podjąć kroki ekspansywne, mające na celu środkami polityki pieniężnej podnieść produkcję i zatrudnienie, podnosząc siłę kupna, a przez to prawdopodobnie i deficyt bilansu płatniczego, czy też trzymając się zasad polityki konserwatywnej, powściągać podaż pieniądza, próbując w ten sposób zrównoważyć bilans płatniczy, co jednak oznaczało utrzymywanie bezrobocia. Niemcy zachodnie posiadają w tym okresie nie wykorzystaną zdolność produkcyjną. Rozwiązanie więc problemu bezrobocia i ustabilizowanie gospodarki wewnętrznej zależało głównie od wewnętrznej polityki gospodarczej. Prowadzenie polityki ekspansywnej nie ułatwiałoby jednak szerszych koncepcji rządu federalnego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Niemcy zachodnie gotowe były na wszelkie poświęcenia, by od-

zyskać stracone przez wojnę znaczenie polityczne w świecie, szczególnie w Europie. Sytuacja polityczna sprzyjała tym dążeniom i znalazła swe odbicie w zmianie stosunku aliantów zachodnich, głównie USA, do problemu niemieckiego. Rozmiar wygrania tej szansy zależał w dalszym etapie szczególnie od dwóch czynników: od dalszego rozwoju sytuacji politycznej w świecie i od umiejętności wykorzystania jej przez NRF. Z punktu widzenia gospodarczego — co miało znaczenie zasadnicze — Niemcy zachodnie widziały swe możliwości w przemyśle eksportowym wytwarzającym środki produkcji, na które popyt, w wypadku naprężenia sytuacji międzynarodowej, stwarzały z Niemiec zachodnich bardzo pożądanego partnera. Całkowite wykorzystanie takiej szansy wymagało jednak utrzymania pewnej rezerwy produkcyjnej, a tym samym bezrobocia, na wypadek nadzwyczajnej zmiany popytu na rynkach światowych w wyniku zatargu politycznego. Zdobyć i utrwalenie pozycji wierzyciela w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, co przy istniejącej strukturze gospodarczej było w pełni możliwe, dawało szansę na zdobycie odpowiedniej pozycji politycznej, w dużym stopniu niezależnie od atmosfery, jaka by zapanowała w świecie politycznym w późniejszym okresie.

Jakie skutki miałyby w tym świetle polityka ekspansywna, dążąca do zlikwidowania narastającego bezrobocia? Jest ona związana ze zwiększoną podażą pieniądza, ze wzrostem dochodów, produkcji i cen. Wzrost popytu wewnętrznego oznaczałby stworzenie bodźców produkcyjnych dla przedsiębiorców (tzw. *induced investment*), odciągając ich zainteresowania od rynków zagranicznych, zmniejszyłyby rezerwy zdolności produkcyjnej obliczone na szybkie wykorzystanie w wypadku powstania nadzwyczajnej luki w popycie światowym, co mogło zdarzyć się każdej chwili w istniejącej niepewnej sytuacji politycznej, oznaczałoby prawdopodobnie wzrost skłonności do importu jako skutek wzrostu dochodów, a to by odsuwało w dalszą przyszłość zdobycie pozycji wierzyciela w handlu zagranicznym. Wzrost cen krajowych osłabiłby zdolność konkurencyjną przemysłu zachodniemieckiego na rynkach światowych.

Z drugiej strony postawienie na czoło zagadnień aktywnego bilansu płatniczego nie oznaczało w dłuższej perspektywie rezygnacji z likwidacji bezrobocia. Wzrost eksportu już sam przez się oznacza wzrost produkcji i zatrudnienia, a poza tym oddziałuje za pomocą mnożnika inwestycyjnego na ożywienie gospodarki krajowej w ogóle²⁵. Poza tym bank centralny przez emisję pieniądza na zakup złota i dewiz napływających w wyniku eksportu wzmacnia swą pozycję kredytową i ułatwia ekspansję kredytu²⁶. Drogą pośrednią więc dochodzi się do tego samego celu: likwidacji bezrobocia i ożywienia gospodarczego. Koncepcja ta zakłada wszakże istnienie popytu eksportowego, a więc opiera się na czynniku, na który polityka zachodniemiecka nie miała w zasadzie wpływu. Na wewnętrzny rozwój gospodarczy takie rozwiązanie wpływa podobnie, jak inwestycje służące do zaspokajania popytu krajowego.

Wbrew więc naciskom władz wykonawczych planu Marshalla polityka niemiecka przechyliła się na stronę konserwatywną, wybierając drugą alternatywę. Dalsze jednak nasilenie bezrobocia, szczególnie na początku 1950 r., przy

²⁵ Por. Joan Robinson, *Walka z bezrobociem* (tłum. polskie). Wyd. Kazimierza Rutkiego, Warszawa—Łódź 1947, s. 60—61.

²⁶ Por. Feliks Młynarski, *Odbudowa gospodarstwa światowego*. Nakładem Studium Spółdzielczego U. J. w Krakowie, 1947, s. 71.

stosunkowo słabej poprawie bilansu płatniczego, zmusiło czynniki gospodarcze do zainicjowania radykalniejszych kroków w obawie przed społecznymi i politycznymi komplikacjami, które mogły wyniknąć z masowego bezrobocia. Główna rola w tej akcji przypadła polityce finansowej. Wprowadzono ulgi podatkowe i rozpoczęto na szeroką skalę wydatki na budownictwo mieszkaniowe. Choć realizacja kroków ekspansywnych podjętych na początku 1949 r. przebiegała wolno, to jednak ich skutki zaczęły się uwidaczniać na początku 1950 r. Specjalne bodźce dla eksportu podniosły jego wartość o 50 mln dol. miesięcznie, w stosunku do roku ubiegłego. Ułatwienia kredytowe i ekspansja pieniądza spowodowały wzrost wskaźnika produkcji z 99 w marcu 1949 (1936=100) do 110 w czerwcu 1950 r. Bezrobocie w połowie 1950 r. zaczęło wykazywać tendencję spadkową.

Organizacja handlu zachodnioeuropejskiego uległa w 1950 r. wzmocnieniu przez powstanie Europejskiej Unii Płatniczej. W miejsce systemu bilateralnego, hamującego rozwój handlu, powstał system multilateralny, przy jednoczesnym postępie w liberalizacji handlu. EPU stała się miejscem clearingu dla zachodnioeuropejskich państw marszallowskich, przy czym każdy członek Unii stawał się dłużnikiem czy wierzycielem EPU, jako sumy wszystkich multilateralnych transakcji handlowych z pozostałymi członkami EPU. Każdy z partnerów dysponował określoną kwotą w Unii, do której maksymalnie mógł się zadłużać lub udzielać pożyczek. Niemcy zachodnie weszły do Unii jako pełnoprawny członek, z pozycją dłużniczą w wyniku gwałtownego wzrostu importu po reformie walutowej.

Liberalizacja importu Niemiec zachodnich traktowana była jako środek do wzrostu eksportu. Wprawdzie w 1949 r. liberalizacja spowodowała znaczne zadłużenie, po pierwszym jednak impecie sytuacja się uspokoiła. W 1950 r. liberalizacja osiągnęła 60% importu. Tak wysoki procent liberalizacji, bez narażania przemysłu krajowego na konkurencję zagraniczną, mógł się dokonać przez to, że obejmowała ona głównie surowce.

Podobne znaczenie, jak wejście do Europejskiej Unii Płatniczej, miało przystąpienie Niemiec zachodnich do tzw. GATT (*General Agreement on Tariffs and Trade*), organizacji obejmującej prawie 40 państw, dające im prawo do klauzuli największego uprzywilejowania, możliwości wielostronnych stosunków handlowych ze wszystkimi członkami, niżek cel itp.²⁷. Łącznie z niewykorzystanym potencjałem przemysłowym stanowiło to etap przygotowawczy do ekspansji handlowej.

W międzyczasie sytuacja zasadniczo się zmieniła. Na początku czerwca 1950 r. nastąpił moment tak oczekiwany przez polityków zachodnioniemieckich, na którym budowano plany ekspansji gospodarczej na rynkach światowych, a przez nią stworzenie *prosperity* wewnątrz kraju. Wybuchła wojna koreańska, w wyniku czego wszystkie kraje zachodnioeuropejskie otrzymały bodźce do nowego ożywienia gospodarczego. W wyjątkowo pomyślnej sytuacji znalazły się Niemcy zachodnie, mając rezerwę produkcyjną w gałęziach, na których towary wystąpił popyt, przez co uniknęły większej zwwyżki cen, natomiast polepszyły zdolność konkurencyjną swych towarów i uzyskały pełne korzyści z powstałego popytu. Konkurenci z innych krajów byli przeważnie obciążeni zamówie-

²⁷ L. Erhard, Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt, s. 210.

niami na skutek realizowania w tych krajach polityki pełnego zatrudnienia i nie mogli podołać zamówieniom na produkcję zbrojeniową.

Jednocześnie, mimo wzrostu cen, rozpoczął się gwałtowny wykup surowców na rynkach zagranicznych, finansowany przez EPU, który groził załamaniem bilansu płatniczego. Niemcy zachodnie szybko wyczerpały swą kwotę w EPU i otrzymały dalsze zwiększone kredyty. Restrykcje importowe nie mogły być efektywnie stosowane bez pogwałcenia zasad liberalizacji. W lutym 1951 r. rząd zachodnioniemiecki decyduje się na ten krok. Zrywa z liberalizacją i wprowadza administracyjne ograniczenia importowe przez udzielanie licencji importowych. Akcji tej pomagał spadkowy ruch cen surowców jako skutek uspokojenia po napięciu koreańskim.

Najistotniejszym skutkiem wojny koreańskiej dla Niemiec zachodnich było podwojenie eksportu i umocnienie swej pozycji na rynkach zagranicznych. Gdy porównamy roczny okres od wybuchu wojny koreańskiej w czerwcu 1950 r. do czerwca 1951, to oczywisty staje się wpływ ożywienia koreańskiego na handel zagraniczny Niemiec zachodnich:

	Ekspert (mln dol.)	Import (mln dol.) ²⁸
czerwiec 1950	153,9	187,9
czerwiec 1951	297,2	255,0
wskaźnik wzrostu	193,1	135,7

Niższy wskaźnik importu jest wynikiem, jak zaznaczyliśmy, zerwania przez NRF z liberalizacją i wprowadzeniem licencji importowych. W marcu 1951 r. import wynosił jeszcze 299,0 mln dol. i dopiero w następnych miesiącach zdecydowanie zaczyna spadać, podczas gdy eksport wzrastał w dalszym ciągu. Ożywienie koreańskie wpłynęło także dodatnio na wewnętrzną sytuację gospodarczą. Nastąpił wzrost produkcji, przy małym wzroście cen i płac. Od marca 1951 r. Niemcy zachodnie wykazały nadwyżkę bilansu płatniczego z krajami EPU i od tego czasu stale umacniają swą pozycję wierzyciela. Liberalizację importu przywrócono na początku 1952 r., która w następnych latach była dalej rozszerzana. Postęp liberalizacji związany był ze wzrastającymi nadwyżkami Niemiec zachodnich w EPU. Nadwyżki te znacznie zaczęły przekraczać kwotę ustaloną dla Niemiec, co skłaniało OEEC do trwałego nacisku na NRF w celu rozszerzenia liberalizacji: nacisk ten przyczynił się do łamania oporu zwolenników protekcjonizmu w kraju. W 1952 r. bez kontyngentów importowych przywieziono 68,4% importu²⁹. Z szacunku liberalizacji wyłączony jest przeważnie import produktów rolnych, który obejmował około 15% importu z krajów EPU. Wysoki stopień liberalizacji tkwił oczywiście korzeniami w konserwatywnej polityce, popierającej eksport a hamującej import.

Po ożywieniu koreańskim następuje okres względnej stagnacji w gospodarce Niemiec zachodnich, trwający do połowy 1952 r. Najbardziej dotknięty był stagnacją przemysł dóbr konsumpcyjnych, z powodu zmniejszonego po-

²⁸ H. C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 88—89.

²⁹ L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*, s. 109.

pytu po okresie wzmożonych zakupów w czasie atmosfery wojennej. Powolny wzrost produkcji i wysoki jeszcze poziom bezrobocia znów wywołały żądania prowadzenia bardziej ekspansywnej polityki. Ponownie zwyciężył argument o konieczności utrzymania rezerw zdolności produkcyjnej. Kalkulacja ta związana była z tworzeniem Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Produkcja natomiast dóbr kapitałowych wzrastała w atmosferze zwiększającego się popytu zagranicznego. Bilans płatniczy był coraz korzystniejszy w wyniku powiększającego się eksportu, jak i korzystnego kształtowania się stosunku przeciętnych cen towarów wywożonych do cen towarów przywożonych, tzw. „terms of trade”. Kształtował się on następująco³⁰:

Rok *	Kwar- tał	Stosunek cen tow. eksport. do import.	Rok	Kwar- tał	Stosunek cen tow. eksport. do import.
1949	4	109,5	1952	2	104,2
1950	1	103,2	1952	3	113,4
1950	2	103,1	1952	4	115,1
1950	3	101,6	1953	1	113,7
1950	4	94,6	1953	2	115,9
1951	1	95,0	1953	3	116,8
1951	2	91,3	1953	4	118,8
1951	3	94,1	1954		116
1951	4	100,7	1955		113
1952	1	99,7	1956		115

* 1950=100.

Mimo że polityka gospodarcza nie stwarzała większych bodźców, aktywność gospodarcza zaczęła się podnosić w drugiej połowie 1952 r. U źródeł tego procesu leżał w pierwszym rzędzie wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych jako skutek wyczerpania się poczynionych w okresie napięcia koreańskiego zapasów oraz wzrastająca tendencja eksportowa. Czynnikiem, pobudzającym eksport, był ograniczony rynek wewnętrzny w stosunku do wzrastającej zdolności produkcyjnej — sytuacja, która tradycyjnie pchała przemysł niemiecki na rynki światowe. Te tendencje wzmacniane były faktem utrzymywania płac na stosunkowo niskim poziomie i wzrastaniem wydajności płacy. Ożywienie eksportowe i optymistyczne nastroje z tym związane stworzyły korzystny klimat dla wzmożonej działalności inwestycyjnej. Atmosfera zwiększania zbrojeń w ramach Europejskiej Wspólnoty Obronnej dolewała oliwy do ognia. W drugiej połowie 1954 r. rozpoczyna się ożywienie gospodarcze, trwające przez 1955 r., mające swe główne źródła w ekspansji eksportu. Kilka wskaźników gospodarczych za ten okres pozwoli zilustrować tempo tego procesu³¹ (p. strona następna).

W r. 1956 rozpoczyna się zahamowanie wewnętrznej ekspansji gospodarczej, szczególnie silne w drugiej połowie roku.

³⁰ Do 1953 — H C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 254. Od 1954 — „Die Weltwirtschaft”, 1957. Heft 2. Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, s. 21*.

³¹ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1956, s. 21—22, oraz „Die Weltwirtschaft”, 1957. Heft 2, s. 22*.

Wskaźniki rozwoju gospodarczego 1950—1955

	1950	1951	1952	1953	1954	1955
import	100	129	142	141	170	215
eksport	100	174	202	221	263	307
zatrudnienie (urzędn., prac., robotn.)						
czerwiec	100	107	111	115	121	128
produkcja przemysłowa <i>netto</i>	100	118,3	125,9	138,8	155,0	178,2
inwestycje	100	124	137	138	152	203

Wykazuje to stopa przyrostu produkcji przemysłowej (w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego)³²:

	1955	1956	1957				
			I kw.	II kw.	III kw.	paźdz.	listop.
przemysł ogółem	15	7,9	7,9	6,2	3,1	5,2	5,2
przem. dóbr. inwestycyjnych	23,1	8,8	4,5	4,3	1,3	4,7	6,6
przem. dóbr. konsumpcyjnych	11,2	8,3	9,9	7,1	4,5	4,3	3,4

Handel zagraniczny wzrósł w 1956 r. jeszcze o 14^{0/0} w imporcie (w stosunku do roku ubiegłego) i 20^{0/0} w eksporcie. W 1957 r. (od stycznia do listopada) natomiast tylko 3^{0/0} w imporcie i 6^{0/0} w eksporcie. Na tle ogólnego zahamowania tempa wzrostu w zachodnich krajach kapitalistycznych, a szczególnie na tle recesji gospodarczej w USA i trudności narastających w wyniku jednostronnego przyływu dewiz (do USA i NRF), dalszy rozwój handlu zagranicznego Niemiec zachodnich jest niepewny.

V. STRUKTURA HANDLU ZAGRANICZNEGO NIEMIEC ZACHODNICH

Światowy handel między państwami kapitalistycznymi (przywóz i wywóz łącznie) wyrażał się w 1956 r. sumą 790 mld DM w porównaniu z 477 mld DM w r. 1950. W tym samym okresie czasu odpowiednie liczby dla Niemiec zachodnich wynoszą prawie 59 mld DM i niecałe 20 mld DM. Gdy więc handel świata kapitalistycznego jeszcze się nie zdołał podwoić, to handel Niemiec zachodnich zwiększył się prawie trzykrotnie. Udział NRF w tym handlu zwiększył się przez to z 4,1^{0/0} w 1950 r., na 7,5^{0/0} w 1956 r., plasując ją na trzecim miejscu, po Stanach Zjednoczonych (17^{0/0}) i Anglii (10^{0/0})³³.

Jak wynika z tabeli (p. s. nast.) w omawianym okresie import zwiększył się wartościowo półtrzeciakrotnie, natomiast eksport prawie czterokrotnie, w wyniku czego nadwyżki eksportowe doszły do 4 mld DM rocznie. Drugie porównanie przedstawia rozwój importu i eksportu przy założeniu niezmienności cen przy podstawie 1950 r. Porównanie takie pozwala w pewnym stopniu ocenić korzyści pomyślnego dla Niemiec zachodnich kształtowania się cen na eksportowane przez nich towary. Przy tym założeniu widoczny jest także szybszy wzrost wolumenu eksportu w porównaniu z importem, przez co nastąpiło prawie wyrównanie

³² „Deutsches Wirtschaftsinstitut”. Bericht 2. Januar 1958. Berlin, s. 15.

³³ „Neue Rhein Zeitung”, nr 265, 13 VI 1957

ujemnego bilansu handlowego z 1950 r. Oczywiście to nie znaczy, że gdyby ceny się nie zmieniły od 1950 r., tak właśnie kształtowałyby się bilans handlowy NRF, przy innych cenach bowiem niż faktyczne inaczej prawdopo-

*Rozwój handlu zagranicznego Niemiec zachodnich 1950—1957*³⁴

Rok	Import			Eksport			Saldo			
	mld DM.	1950 =100	w mld DM.	1950 =100	w mld DM.	mld DM.	1950 =100	w mld DM.	Saldo w mld DM.	
	wartość według cen bieżących					wartość według cen z 1950 (wolumentu)				
1950	11,4	100	3,4	100	-3,0	11,4	100	3,4	100	-3,0
1951	14,7	129	14,6	174	-0,1	11,6	102	12,0	143	+0,4
1952	16,2	142	16,9	202	+0,7	13,4	118	12,9	154	-0,5
1953	16,0	141	18,5	222	+2,5	15,2	133	15,1	180	-0,1
1954	19,3	170	22,0	264	+2,7	19,0	167	18,6	223	-0,4
1955	24,5	215	25,7	307	+1,2	23,1	203	21,4	256	-1,7
1956	28,0	245	30,9	368	+2,9	25,8	226	24,8	295	-1,0
1957	28,8	253	32,7	389	+3,9	26,2	230	25,6	304	-0,6

dobnie kształtowałyby się tak popyt, jak i podaż na rynkach światowych. Uderzający jest szybki wzrost importu w latach 1954 i 1955. Jest to w dużym stopniu wynikiem silnego ożywienia eksportowego w tym okresie i wysokiego wewnętrznego popytu w Niemczech zachodnich na wytwory przemysłu metalowo-przetwórczego, który nie nadążył ze swą produkcją, przez co znacznie wzrastał zachodnioniemiecki import stali³⁵.

Na uwagę zasługują przesunięcia w strukturze towarowej handlu zagranicznego, i to w stosunku do okresu przedwojennego, jak i powojennego.

*Rozwój handlu zagranicznego Niemiec zachodnich według grup towarowych w latach 1928—1957*³⁶

Wyszczególnienie	Wartość w mld. RM./DM.				Udział procentowy				1957 (I-XI)	
	1928	1936/38	1950/52	1953/55	1928	1936/38	1950/52	1953/55	1956	1957
Import	14,0	5,1	14,1	19,9	100	100	100	100	100	100
z tego										
środki żywności	5,7	1,9	5,6	6,9	40,9	37,5	40,1	34,5	32,8	31,4
surowce	4,0	1,9	4,8	6,0	28,3	36,2	33,7	30,1		
półfabrykaty	2,5	0,9	2,0	3,6	17,9	18,2	14,0	18,1		
towary gotowe	1,8	0,4	1,7	3,4	12,9	8,1	12,2	17,3		
Eksport	12,3	5,4	13,3	22,1	100	100	100	100		
z tego										
środki żywności	0,9	0,1	0,4	0,6	6,4	1,5	2,7	2,5		
surowce	1,5	0,5	1,2	1,6	12,2	9,4	9,5	7,2	5,6	5,4
półfabrykaty	1,5	0,5	2,1	2,9	12,2	8,9	15,6	13,4	12,4	11,6
towary gotowe	8,5	4,3	9,6	17,0	69,2	80,2	72,2	76,9	79,1	80,4

³⁴ „Wirtschaftsdienst”. Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv. Lata do 1955. Heft 3. März 1956, s. 161, lata 1956 i 1957. Heft 2, Februar 1958, s. 105.

³⁵ „Economic Survey of Europe in 1955”. United Nations, Geneva 1956, s. 7—9.

³⁶ „Der Westdeutsche Aussenhandel 1950—1955”. „Wirtschaftsdienst”. März 1956, s. 162. Dla lat 1956 i 1957 „Wirtschaftsdienst”, Februar 1958, s. 106.

W imporcie znaną cechą jest procentowy spadek w ogólnym przywozie środków żywności, szczególnie silny w stosunku do okresu przedwojennego, a także silny w okresie powojennym. W tym samym kierunku poszły także zmiany strukturalne w grupie surowców. Zmiany te dokonały się głównie na korzyść grupy towarów gotowych. Po stronie eksportu nastąpił spadek wywozu środków żywności i surowców w stosunku do okresu przedwojennego, głównie na korzyść wzrostu, już i tak wielkiego, eksportu wyrobów gotowych, umacniając jego dominującą pozycję.

Na tle struktury importu środków żywności warto parę uwag poświęcić problemowi samowystarczalności żywnościowej w Niemczech zachodnich. W 1955 r. import środków żywnościowych wyrażał się kwotą 7.635,2 mln DM. co stanowiło 31,2% całego importu. W tym mieszczą się m. inn. takie pozycje, jak import owoców południowych — 529,9 mln DM (2,42%), kakao surowego — 293,7 mln DM. (1,2%), czy ryżu — 54,0 mln DM (0,22%), prócz poważnej pozycji używek (kawa, herbata, tytoń, wina itp.) na sumę 1.306,8 mln DM, stanowiącą 5,34% importu. Produkty te nie wchodziły w skład artykułów pierwszej potrzeby i mają charakter raczej luksusowy. Jeśli następnie uwzględnimy wywóz środków żywności z NRF na sumę 682,9 mln DM, co stanowi 2,75% ogólnego importu, to odejmując te pozycje od ogólnego importu w sumie otrzymamy mniej więcej taki sam stopień samowystarczalności żywnościowej, jaką posiadał obszar Niemiec zachodnich przed II wojną, a więc ponad 80%, mimo że ludność tego obszaru wynosiła w 1939 r. 39,3 mln, a w 1955 — 50,0 mln³⁷.

Wnioski o tak wysokim stopniu samowystarczalności żywnościowej, uwzględniając bardzo wysoki stopień uprzemysłowienia i fakt poważnego zwiększenia ilości ludności zamieszkującej ten obszar, jeszcze silniej uwypukla porównanie wytwórczości i zużycia podstawowych produktów rolnych:

*Produkcja i zużycie podstawowych produktów rolnych
w Niemczech zachodnich 1954/55 (tys. ton).³⁸*

Rodzaj produktu	Produkcja krajowa (bez Berlina zach.)	Zużycie	Pokrycie zużycia prod. kraj. w %
zboża	12.590	16.683	75,4
ziemniaki	26.769	26.823	100,2
cukier	1.180	1.395	118,3
mięso	2.208	2.360	106,9
mleko	16.848	16.848	100,0
jaja	344	530	64,8
masło	271	294	92,1
tłuszcze z uboju	243	303	80,2

Trzeba podkreślić, że wysoki stopień samowystarczalności nie był wynikiem obniżenia poziomu życia ludności. Gdy w przecięciu lat 1935/38 dzienna wartość kaloryczna na głowę ludności na obszarze Niemiec zachodnich wynosiła

³⁷ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1956, s. 260—261, 13, 21.

³⁸ Tamże, s. 505.

3.043, to w 1954/55 2.949, czyli kształtowała się mniej więcej na tym samym poziomie³⁹. Ogólny dochód realny — a więc uwzględniając nie tylko konsumpcję żywności, lecz całą konsumpcję dóbr i usług, wzrósł w stosunku do 1936 o 45⁰/₀ w 1956 r.⁴⁰ Na zmniejszenie udziału środków żywności w ogólnym imporcie wpłynęło w pierwszym rzędzie lepsze wyzyskanie możliwości produkcyjnych rolnictwa i wzrost produkcji rolnej w Niemczech zachodnich w okresie powojennym oraz korzystne kształtowanie się cen środków żywnościowych na rynkach światowych z uwzględnieniem oczywiście stopnia samowystarczalności żywnościowej tego obszaru w okresie przedwojennym.

Zmniejszającą się tendencję udziału w ogólnym imporcie wykazuje także import surowców. Dla wyjaśnienia tego zjawiska wydaje się, że podstawowe znaczenie będą miały następujące dwa czynniki. Po pierwsze, fakt, że podział Niemiec wzmocnił bazę surowcową Niemiec zachodnich w stosunku do Rzeszy Niemieckiej. Gdy udział przemysłu górniczego i surowców podstawowych w ogólnej produkcji przemysłowej Rzeszy wynosił 26,8⁰/₀, to na obszarze Niemiec zachodnich w tym samym roku udział ten wynosił 30,6⁰/₀ (przyjmując produkcję Niemiec zachodnich 1936=100)⁴¹. Po drugie natomiast, jest to skutek jeszcze polityki autarkii gospodarczej, prowadzonej w okresie hitlerowskim, w celu przełamania zależności importowej na tle przygotowań wojennych. Duża część stworzonej w tym celu zdolności produkcyjnej pracowała po wojnie.

W wyniku zmniejszania się udziału środków żywności i surowców w ogólnym imporcie nastąpiło zwiększenie udziału półfabrykatów, szczególnie wyrobów gotowych (w okresie 1950/52 — 1953/55 wartość importu wyrobów gotowych wzrosła o 100⁰/₀). Wysoki zwłaszcza wzrost przywozu dokonał się w wyrobach walcowanych i odlewniczych (300⁰/₀).

W wywozie surowców dominującą pozycję zajmował węgiel i koks, a w towarach gotowych maszyny, wyroby żelazne i stalowe, pojazdy mechaniczne, wyroby elektrotechniczne i produkty chemiczne.

W okresie powojennym większy wzrost eksportu objął szczególnie maszyny.

Struktura regionalna handlu zagranicznego Niemiec zachodnich tak się przedstawia w ogólnym zarysie (p. tabela na stronie następczej).

Najpoważniejszym odbiorcą towarów niemieckich, jednocześnie najważniejszym dostawcą do Niemiec zachodnich są kraje europejskie, przy czym bilans handlowy wykazuje tu duże saldo dodatnie dla NRF. W następnej kolejności ze względu na wielkość handlu znajduje się kontynent amerykański, dostarczający około 25⁰/₀ importu zachodnioniemieckiego i odbierający około 16⁰/₀ eksportu z NRF. Tu jednak bilans handlowy jest ujemny. Na następnych miejscach znajdują się w kolejności kraje Azji, Afryki i Australii — Oceanii, także z saldem ujemnym w bilansie handlowym Niemiec zachodnich. W sumie jednak — mimo ujemnego bilansu handlowego z krajami pozaeuropejskimi — Niemcy zachodnie wykazują dużą nadwyżkę bilansu handlowego.

³⁹ Tamże, s. 506. E. Wiskemann twierdzi, że uwzględniając małe różnice w podstawie obliczenia, 2880 kalorii w 1954 r. może być uważane za konsumpcję równą konsumpcji z 1938 r. (Elizabeth Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbors. Problems relating to the Oder—Neisse Line and the Czech Frontier Regions* Oxford. University Press. Issued under the auspices of the Royal Institute of International Affairs. London—New York—Toronto 1956, s. 178).

⁴⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 4 I 1957, nr 3.

⁴¹ B. Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft*, s. 170.

*Regionalna struktura handlu zagranicznego Niemiec zachodnich w latach 1950—1955
(wg miejsca produkcji wzgl. konsumpcji w mln. DM)⁴²*

	I m p o r t		E k s p o r t	
	1950/52	1953/55	1950/52	1953/55
<i>I. Europa i obszar Morza Śródziemnego</i>	7.586	11.114	9.621	15.415
<i>%</i>	53,8	55,7	72,4	69,8
1. Europa północna (Skandynawia, Anglia, Irlandia)	2.248	2.875	2.705	4.156
<i>%</i>	15,9	14,4	20,3	18,8
2. Europa środkowa i zachodnia (Austria, Szwajcaria, Benelux, Saara)	3.327	5.415	4.676	7.417
<i>%</i>	23,6	27,2	35,2	33,6
3. Obszar Morza Śródziemnego (wybrzeże północne i Portugalia, wybrzeże wschodnie: Azja Mniejsza i Turcja, wybrzeże po- łudniowe: Afryka północna.	1.759	2.432	1.976	2.306
<i>%</i>	12,5	12,2	14,9	15,8
4. Europa Wschodnia	253	392	264	359
<i>%</i>	1,8	1,9	2,0	1,6
<i>II. Afryka (bez wybrzeża Morza Śródziemnego)</i>	844	1.222	382	935
<i>%</i>	6,0	6,1	2,9	4,2
<i>III. Ameryka Północna</i>	2.586	2.814	901	1.537
<i>%</i>	18,3	14,1	6,8	7,0
<i>IV. Ameryka Łacińska</i>	1.239	2.248	1.130	2.067
<i>%</i>	8,8	11,3	10,0	9,4
<i>V. Azja</i>	1.473	2.045	826	1.706
<i>%</i>	10,5	10,3	6,2	7,7
<i>VI. Australia i Oceania</i>	368	477	192	293
<i>%</i>	2,6	2,4	1,5	1,3
Razem	14.101	19.942	13.283	22.084

Trzeba podkreślić, że duża część handlu zagranicznego Niemiec zachodnich nie odbywa się bezpośrednio z krajami produkującymi albo konsumującymi towary importowane lub eksportowane przez NRF. Dotyczy to szczególnie kolonialnych krajów europejskich, które odgrywają w pewnym stopniu rolę pośrednika w handlu Niemiec zachodnich z ich koloniami. Stąd obroty handlu zagranicznego NRF z Europą są większe niż faktyczne zużycie czy też produkcja towarów eksportowanych czy importowanych przez Niemcy zachodnie. Takim krajem pośredniczącym jest szczególnie Anglia, skąd import NRF wynosił 13,6%,

⁴² „Wirtschaftsdienst”. Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv. April 1956. Der Westdeutsche Aussenhandel 1950—1955, s. 223.

gdy faktycznie wytworzony w Anglii tylko 3,5%. Odpowiednie liczby dla eksportu wynoszą 7,2% i 4% w roku 1955. Podobnie kształtuje się sytuacja w handlu z Holandią, Francją, Belgią, a także z USA⁴³.

VI. HANDEL NIEMIEC ZACHODNICH Z EUROPA WSCHODNIA

Problem stosunków gospodarczych Niemiec z Europą wschodnią, łączący także zagadnienie stosunków gospodarczych z Polską, warto — ze względu na oficjalną interpretację tych kwestii przez czynniki kierownicze NRF — omówić osobno.

Ludwig Erhard, minister gospodarki NRF, interpretuje ten problem w następujący sposób:

„Zmniejszenie europejskiego handlu wschodniego wiąże się z odpowiednim rozszerzeniem luki dolarowej i jednocześnie ze wzmocnieniem walki konkurencyjnej zachodnioeuropejskich krajów przemysłowych na zachodnich rynkach światowych. Im dłużej trwa załamanie handlu między Wschodem a Zachodem, tym niebezpieczniejszy będzie odrębny strukturalnie rozwój, który się dokonuje przez planową gospodarkę w ramach rynku radzieckiego. Rozwój wielkiego programu uprzemysłowienia, na podstawie kombinatów przemysłu ciężkiego we wschodniej i południowej Europie doprowadza do dublowania struktury przemysłowej, podobnie jak to było na skutek planu Marshalla i gospodarczego nacjonalizmu w Europie zachodniej. Wiąże to się ze zmniejszeniem produkcji surowców i produktów rolnych w Europie wschodniej i południowej, które będzie tym drastyczniejsze, im mniej stan napięcia między Wschodem a Zachodem pozwoli chociażby na zatrzymanie tych tendencji”⁴⁴.

I dalej:

„Ponadto struktura gospodarcza Wschodu oddala się od poprzednich powiązań z Zachodem. Wyraża się to w zmniejszeniu eksportu produktów rolnych, a ponadto w znacznym spadku zapotrzebowania na import gotowych towarów przemysłowych”⁴⁵.

Wypowiedź ta zawiera kilka twierdzeń, do których w pewnej kolejności należy się ustosunkować.

Podstawową myślą w powyższej wypowiedzi jest twierdzenie, że przedwojenny układ stosunków gospodarczych między Europą zachodnią a wschodnią jest bardziej pożądanym niż układ, powstający przez uprzemysławianie się krajów Europy wschodniej. Warto więc, w ogólnym choćby zarysie, przypomnieć parę faktów z tego okresu. Rzesza Niemiecka podporządkowała sobie gospodarczo kraje wschodniej i południowej Europy. Mogła tego dokonać, gdyż jej kontroli podlegał obszar komunikacyjny między tymi krajami a portami morskimi na północy, które także w większości znajdowały się w rękach niemieckich. Oszacowano, że w 1937 r. kraje te płaciły Niemcom prawie 100 mln dol. za usługi transportowe i portowe⁴⁶. Obraz tej zależności wykazuje poniższa tabela⁴⁷ (p. strona następna):

⁴³ Tamże, s. 225—226.

⁴⁴ L. Erhard, Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt, s. 194.

⁴⁵ Tamże, s. 198.

⁴⁶ Z. Jordan, Oder—Neisse Line. A Study of the political, economic and European significance of Poland's Western Frontier. London 1952, s. 90.

⁴⁷ Tamże.

Udział Niemiec (łącznie z Austrią) w handlu zagranicznym krajów środkowo-wschodniej Europy (w procencie)

	1 9 2 2		1 9 2 7		1 9 3 7	
	import	eksport	import	eksport	import	eksport
Bułgaria	29,9	21,5	29,3	39,1	58,2	47,1
Czechosłowacja	35,7	40,8	28,0	39,3	19,7	31,0
Węgry	45,5	47,3	36,6	38,1	44,2	41,0
Polska	47,2	60,5	32,0	43,0	19,1	19,4
Rumunia	35,7	13,0	37,2	31,2	35,4	26,0
Jugosławia	36,1	31,4	31,9	33,2	42,7	35,2

Tak wielka zależność wyjścia na morze ze swym handlem zagranicznym od Niemiec groziła nie tylko zatrąca samodzielności gospodarczej, lecz także niepodległości politycznej. Za przykład służyć może stan wojny taryfowej z Polską wywołany w okresie międzywojennym przez Niemcy. Oto jego ocena, dokonana przez amerykańskiego ekonomistę J. T a y l o r a :

„Nie możemy mieć żadnych złudzeń co do powagi tej walki — w wojnie taryfowej z Niemcami Polska walczyła o swą niezależność gospodarczą. Niemcy zużytkowały całą siłę swej gospodarczej potęgi nie dla osiągnięcia celów gospodarczych. Wykorzystywanie penetracji gospodarczej dla podkopywania niezależności politycznej kraju nie jest wymysłem dopiero Hitlera. Była ona zalecana i praktykowana przez tak „dobrych” Niemców, jak Gustaw Stresemann; na przykład w mowie z 7 września 1925 r. oświadczył on: „Trzecim wielkim zadaniem... jest uporządkowanie problemu naszych wschodnich granic, odzyskanie Gdańska, polskiego korytarza i korekta granicy na Śląsku”. Przed paroma miesiącami, w czerwcu 1925, wybuchła właśnie wojna taryfowa a zamiary Niemiec zostały wyraźnie określone we „Frankfurter Zeitung”, z 14 czerwca 1925: „Albo Polska zawikła się w absolutną wojnę gospodarczą z nami (wyrzuci nam wprawdzie także szkody, które jednak zniesiemy) i jej przemysł węglowy i drzewny zostanie zrujnowany, albo podpisze z nami taki traktat, jakiego sobie życzymy. W każdym wypadku Polska wyjdzie z tej walki śmiertelnie zraniona. Straci ona swą siłę, a w końcu także swą niepodległość”⁴⁸.

Wprawdzie przepowiednie niemieckie nie sprawdziły się tak szybko, a Polska zdołała w dużym stopniu uwolnić się od tej niebezpiecznej „współpracy gospodarczej” dzięki wybudowaniu własnego portu, pociągając za sobą także Czechosłowację (por. powyższą tabelę), oraz poważnie zwiększyć swe obroty handlowe z innymi przemysłowymi krajami zachodnimi, to jednak niewątpliwie silne uzależnienie gospodarcze krajów środkowo-wschodniej Europy w dużym stopniu przyczyniło się do łatwego podboju tych obszarów przez Hitlera, kontynuatora tej polityki.

Drugi problem, który tkwi w ocenie L. Erharda, to niepożądane, jego zdaniem, skutki wynikające ze zmiany struktury gospodarczej krajów Europy wschodniej, z rolniczej na przemysłową i naruszenie przez to podziału pracy między przemysłowym Zachodem a rolniczym Wschodem.

Przedwojenna gospodarka Polski i innych krajów Europy wschodniej może

⁴⁸ J. Taylor, *The Economic Development of Poland 1919—1950*. Cornell University Press Ithaca. New York 1952, s. 117—118.

być zaliczona do gospodarki krajów biednych, odpowiada bowiem w zasadzie cechom charakterystycznym takiej gospodarki⁴⁹.

⁴⁹ Gerald M. Meier, *The Poverty of Nations*. „Weltwirtschaftliches Archiv”, Zeitschrift des Instituts für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, 1957. Heft 1, s. 74—98.

Artykuł ten, analizujący sytuację gospodarczą tzw. krajów ubogich, wiąże się ściśle z omawianym zagadnieniem i z tych względów warto w krótkim zarysie przedstawić treść jego: W krajach ubogich produkcja ma charakter pierwotny, czyli przeważa produkcja rolnicza i przemysł wydobywczy, udział zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych waha się od 60—80%, przy czym udział produkcji rolnej w dochodzie narodowym jest także wysoki. Drugą cechą krajów biednych jest przeludnienie. Praca jako czynnik produkcji znajduje się w obfitości, a wydajność produkcji na głowę jest niska. Przeludnienie tego typu wyraża się przeważnie w formie ukrytego bezrobocia lub przeludnienia w rolnictwie i usługach.

Następną cechą jest niedorozwój gospodarczy w tym znaczeniu, że istnieją bogactwa naturalne, które nie są efektywnie wykorzystywane. Z tym wiąże się następna cecha: zacofanie gospodarcze, wyrażające się w niskiej wydajności pracy, na skutek niskiego poziomu wyżywienia, zdrowotności i wykształcenia. Gospodarka tego typu nie wykazuje większych zmian ani ze strony produkcji, ani popytu, jest mało elastyczna. Struktura produkcji wyraża się małym udziałem kapitału i słabym jego urozmaiceniem. Przyrost kapitału *netto* wynosi w zasadzie mniej niż 5% dochodu narodowego rocznie, włączając w to nawet inwestycje zagraniczne. W końcu gospodarka krajów biednych wykazuje zależność gospodarczą od gospodarki zagranicznej. Cechy niedorozwoju, zacofania i nieelastyczności gospodarczej autor ujmuje w pojęcie „niedoskonałości rynku”. Powodują one niską wydajność, niski dochód realny, przez co na niskim poziomie pozostaje popyt i oszczędność, a to z kolei doprowadza do niskich inwestycji. Powstaje w ten sposób „błędne koło ubóstwa”, które doprowadza autora do sformułowania, że „biedne kraje dlatego są biedne, że są biedne”.

Klasyczne teorie ekonomiczne wiążą zależność gospodarczą krajów ubogich z teorią kosztów komparatywnych, która dowodzi, że w wyniku wymiany wszystkie kraje otrzymują korzyści i przyczyniają się do maksymalizacji realnego dochodu światowego. Kraje biedne uzyskują w wyniku wymiany więcej korzyści, niż gdyby nie uczestniczyły w handlu międzynarodowym. W istocie jednak jest to teoria statyczna, która udowadnia, że lepiej jest handlować niż gospodarować bez handlu, nie udowadnia jednak, że wolny handel jest najlepszą formą z punktu widzenia interesu narodowego. Podobnie rzecz się ma z inwestycjami zagranicznymi, które według tych teorii dokonują się w wyniku przepływu kapitału z obszarów, gdzie znajduje się on we względnej obfitości, przez co posiada niską krańcową wydajność, do obszarów, gdzie jest on stosunkowo rzadki, przez co posiada wysoką krańcową wydajność. Taki przepływ kapitałów — wg tych teorii — przyczynia się do osiągnięcia optymalnej dystrybucji środków produkcji w gospodarce światowej i oznacza wzrost dochodu narodowego wszystkich krajów włączonych w ten proces. Konkluzja ta opiera się na uproszczonym założeniu, że prywatny i społeczny produkt krańcowy *netto* jest równy i że nie następują zmiany w warunkach wymiany w wyniku zmian w poziomie cen na rynkach światowych. Gdy problem ten rozważa się z punktu widzenia interesu narodowego krajów ubogich lub rozbieżności między interesem prywatnym a społecznym, lub gdy zmieniają się ceny na rynkach światowych, tradycyjna konkluzja może być całkiem odwrotna. Zawsze istnieli oponenty, którzy odrzucali wartość tej klasycznej teorii dla krajów ubogich. Twierdzili oni, że międzynarodowe siły ograniczają ich rozwój. Niektórzy podkreślali pojęcia imperializmu i kolonializmu: przeciwstawiali Ricarda i Lenina i zaprzeczali koncepcji „trwałych korzyści z handlu”, zastępując ją koncepcją „eksploatacji krajów ubogich”. Potwierdzenie lub odrzucenie tych wniosków wymaga badań szczegółowych. Gdy chodzi o przedmiot tej pracy, wystarczy prosta obserwacja, że mimo inwestycji zagranicznych, rozwój krajów ubogich pozostał ogra-

Ocena przedwojennej gospodarki polskiej, dokonana przez uczoną angielską E. Wiskemann, przedstawia trafnie i wystarczająco powagę tego stanu:

„Przed wojną hitlerowską Polska była bardzo biednym narodem; co gorsza, w drugiej dekadzie okresu międzywojennego narodowe ubóstwo, liczone w jakichkolwiek wskaźnikach na głowę, wzrastało. Wynikało to głównie z braku kapitałów w kraju. Choć liczba urodzeń w latach 1919—1930 spadała, to jednak rodzin rolniczych było za dużo w stosunku do możliwości zatrudnienia. Ze wszystkich krajów wschodniej Europy problem ukrytego bezrobocia był najtrudniejszy w Polsce.

Ponad pięć milionów ludzi, a więc około 1/4 do 1/3 całej ludności wiejskiej, tworzyło nadwyżkę ekonomiczną w tym sensie, że mogli opuścić wieś bez obniżenia wielkości produkcji rolnej. Wynikające z tego ubóstwo chłopów stale wzrastało, liczba bowiem ludności wiejskiej wzrastała szybciej niż produkowane przez nich środki żywności, przez co spadał dochód na głowę.

Postęp techniczny był nikły, a wydajność zbiorów niska. Małe gospodarstwa chłopskie nie mogły zdobyć pieniędzy na kupno nawozów sztucznych czy maszyn. Polski przemysł był także skrzepowany w swoim rozwoju z powodu niskiego popytu wewnętrznego. Z chwilą zahamowania emigracji na wielką skalę do Ameryki opinia ekonomistów była zgodna co do tego, że jedynym lekarstwem może być śmiało uprzemysłowienie. Rząd przedwojenny zrobił kilka dorywczych posunięć w tym kierunku — szczególnie usiłował zbudować przemysł wokół Sandomierza nad Sanem po 1930 r., lecz zabrakło odpowiednich kapitałów i zdecydowania. W wyniku zniszczeń wojennych 38% i tak skąpego bogactwa narodowego zostało zniszczone”⁵⁰.

Zahamowanie tego procesu staczania się w dół i odwrócenia jego kierunku było tylko możliwe przez odzyskanie naturalnej bazy geograficzno-gospodarczej, a więc Śląska z jego naturalnymi arteriami komunikacyjnymi wraz z wyjściem na morze. Jest faktem bezspornym, że największe obroty w handlu międzynarodowym osiągają kraje najbardziej uprzemysłowione. W interesie więc handlu międzynarodowego leży uprzemysłowienie krajów środkowo-wschodniej Europy. Między nawet najbardziej uprzemysłowionymi krajami jest dosyć miejsca na specjalizację i międzynarodowy podział pracy.

Ocena L. Erharda nie może tedy być przypisywana motywom gospodarczym. Oczywiście w wyniku uprzemysławiania się krajów Europy wschodniej struktura handlu zagranicznego musi ulegać zmianie. Zamiast produktów rolnych i surowców coraz pocześniejsze miejsce w eksporcie tych krajów zajmować będą półfabrykaty i wyroby gotowe. W związku z tym kraje importujące zostają pozbawione w pewnym stopniu tradycyjnych źródeł zakupu surowców czy produktów rolnych, mogą jednak przez to uniknąć nie zawsze korzystnego rozproszenia czynników produkcji związanego z podstawowym przerobem importowanych surowców i skierować je do tych gałęzi gospodarczych, gdzie dadzą one lepsze efekty ekonomiczne. W ten sposób kraje eksportujące zwiększają wartość swego eksportu, zatrudnienie i dobrobyt w kraju, a i kraje importujące mogą od-

niczony. Jakie są podstawowe warunki wejścia w stadium rozwoju gospodarczego przez kraje ubogie? Ogólna odpowiedź: „pobudzić inwestycje, wynalazczość, akumulację kapitału i podnieść kulturę” nie jest wystarczająca. Najważniejszym wymogiem jest oparcie procesu rozwoju na bazie krajowej, w wewnętrznych ramach społeczeństwa. Jeżeli proces ten ma być kumulatywny i długofalowy, — musi mieć — prócz innych czynników — swe źródła wewnątrz rozwijającego się kraju, przez co początkowe bodźce nie będą roztrwonione, lecz faktycznie utrzymane i rozszerzane na całą gospodarke.

⁵⁰ E. Wiskemann, *Germany's Eastern Neighbours*, s. 209—210.

nieść korzyści z takiego obrotu rzeczy, przez możliwości większej specjalizacji. W ogóle konieczność uzasadniania pozytywnych skutków gospodarczych, wynikających z likwidowania zacofania i ubóstwa, wydaje się czymś zbędnym.

Ostatnie wreszcie zagadnienie, przedstawiane w duchu propagandowym nie tylko przez polityków niemieckich, lecz i przedstawicieli tych kół w krajach kapitalistycznych, które są zainteresowane w różny sposób w rozszerzaniu hegemonii Niemiec zachodnich w Europie —⁵¹, to zwiększanie się konkuren-

⁵¹ Członek Kongresu amerykańskiego Carrol Reece na posiedzeniu Izby Reprezentantów, odbytym w dniu 16 V 1957, twierdził, że: „Niezależnie od tych rozważań problem gospodarczy jest następujący: przed drugą wojną światową Niemcy importowały tylko 17% potrzebnej im żywności. Dzisiaj Republika Federalna zmuszona jest do przywożenia około 40% potrzebnej jej żywności z zagranicy. Republika Federalna musi eksportować na światowe rynki, aby móc kupować owe 40% żywności.

Oznacza to, że dzisiaj Niemcy przez zaciekle współzawodnictwo usuwają Wielką Brytanię i inne państwa europejskie z rynków światowych, a konkurencja ich daje się odczuć nawet w naszym kraju. Jest to jedna z najoczywistszych konsekwencji gospodarczych obecnego oddzielenia od Niemiec ich prowincji na wschód od linii Odra-Nysa i rezultat wysiedlenia wielu milionów Niemców z ich gleby ojczystej”.

(Speech of Hon. B. Carrol Reece of Tennessee in the House of Representatives, Thursday, May 16 1957. „On German Provinces East of Oder-Neisse Line, and Economic, Historical, Legal and Political Aspects Involved”. United States Government Printing Office, Washington 1957, s. 8).

Błędem metodologicznym w tej wypowiedzi jest porównywanie obszaru całych Niemiec przedwojennych, którego większa część miała charakter rolniczy, z obszarem powojennym NRF o charakterze wybitnie przemysłowym i traktowanie ich równoważnie celowo dla uzyskania potrzebnej rozpiętości, przez obniżanie liczb przedwojennych i powiększenie powojennych.

Jeszcze gorzej wygląda strona rzeczowa w świetle niemieckich oficjalnych liczb statystycznych:

Przywóz środków żywności w ogólnym imporcie Rzeszy Niemieckiej wynosił:

1925	—	30,4%
1926	—	33,7%
1935	—	33,5%
1936	—	34,5%
1937	—	36,2%

(Źródło: „Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich” 1927, Verlag von Reimer Hobbing in Berlin, s. 165, oraz „Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich” 1938, Herausgegeben vom Statistisches Reichsamt, Berlin 1938, s. 235.)

Warto przy tej okazji zestawzić odpowiednie porównanie tylko dla obszaru NRF. Udział środków żywności w ogólnym imporcie wynosił:

1928	—	40,9%
1936/38	—	37,5%
1950/52	—	40,1%
1953/55	—	34,5%
1956	—	32,8%
1957	—	31,4%

(Źródło: „Wirtschaftsdienst”, Herausgegeben vom Hamburgischen Welt-Wirtschafts-Archiv, März 1956, s. 162, oraz „Wirtschaftsdienst”, Februar 1958, s. 106).

Autor artykułu w cytowanym miesięczniku „Wirtschaftsdienst” (marzec 1956, s. 162) pt. „Der Westdeutsche Aussenhandel 1950—1955” podpisany Dr. Schl., pisze: „Rzecz godna uwagi, że przeciętnie udział produktów żywnościowych trzech ostatnich lat (1953/55 — uw. moja ZN), mimo utraty niemieckich prowincji wschodnich, niższy jest niż ich udział w przywozie Rzeszy w 1936/38 i 1928”.

cji Niemiec zachodnich na rynkach kapitalistycznych, w wyniku straty przez nich rynków wschodnich. Obawa i próby hamowania konkurencji, gdy nie dotyczą tzw. przemysłów młodych, które potrzebują pewnego okresu czasu, by rozwinąć się do poziomu przemysłu konkurencyjnego, (co w wypadku krajów zachodnich nie wchodzi w rachubę, a co można by uwzględniać w stosunku do rozwijającego się przemysłu krajów wschodnioeuropejskich), są zwykle wyrazem celów monopolistycznych, zainteresowanych w wysokich cenach, którym konkurencja zagraża, kosztem oczywiście szerokich mas konsumentów⁵². Jeśli jednak już szukać źródeł i konkurencji przemysłu zachodniemieckiego, to wystarczy — zdaje się — porównać wzrost handlu zagranicznego NRF i innych krajów kapitalistycznych. Gdy w okresie 1950—1956 handel świata kapitalistycznego zwiększył się mniej więcej dwukrotnie, to w tym samym czasie handel zagraniczny NRF zwiększył się trzykrotnie. U podstaw tej ekspansji i konkurencji niemieckiej leży silny wzrost produkcji przemysłowej, do którego rozwoju pomoc krajów zachodnich walenie się przyczyniła. W 1938 r. udział Niemiec zachodnich w handlu zagranicznym z krajami Europy wschodniej wynosił 12,9% w eksporcie i 13,1% w imporcie⁵³. Nie był więc znaczny. Biorąc pod uwagę bardzo szybki wzrost handlu zagranicznego Niemiec zachodnich po wojnie, przy założeniu że struktura gospodarcza krajów Europy wschodniej po wojnie nie uległa zmianie, to prawdopodobnie udział Niemiec zachodnich w handlu z tymi krajami spadłby do paru procent. Kraje bowiem ubogie cechuje niska zdolność produkcyjna i siła nabywcza, ograniczająca możliwości eksportowe i importowe. Trzeba poza tym uwzględnić fakt dążności krajów Europy wschodniej przed wojną do wyzwalania się z niebezpiecznej dla nich hegemonii gospodarczej Niemiec na tych obszarach, co wyraźnie uwidaczniało się w przypadku Polski i Czechosłowacji i działało obniżająco na wielkość handlu z Niemcami. Przy takich więc założeniach skutki, wyrażające się niskim poziomem handlu między Europą zachodnią i wschodnią, miałyby charakter strukturalny, a nie — jak obecnie — incydentalny.

Nie wydaje się ulegać wątpliwości fakt zasadniczy, że nowe tendencje rozwojowe w krajach Europy wschodniej sprzyjają raczej rozwojowi handlu zagranicznego także z zachodnimi krajami kapitalistycznymi. Realizacja tych możliwości utrudniana jest spiętrzeniem, podobnie jak przed II wojną w handlu z Niemcami, przeszkód, mających charakter incydentalny. Izolacja gospodarcza krajów socjalistycznych na tle rozbieżności politycznych, nakładanie *embargo* na handel z tymi krajami, utrudniała stworzenie szerszego podziału pracy między Wschodem a Zachodem. Jak najszybsze ich usuwanie leży w interesie obu stron,

Zależność importowa NRF w zakresie środków żywności nie tylko nie zwiększyła się przez utratę byłych prowincji wschodnich, lecz nawet silnie spadła. Gdyby więc tu tkwiły „oczywiste konsekwencje gospodarcze obecnego oddzielenia od Niemiec ich prowincji wschodnich na wschód od linii Odra-Nysa”, jako źródła rewizjonizmu, to na pewno nie nastąpiłoby czysto propagandowe i demagogiczne przemówienie członka Kongresu amerykańskiego.

⁵² Por. M. J. Bowman, G. L. Bach, *Economic Analysis and Public Policy*, s. 859—871, oraz Paul A. Samuelson, *Economics*. Mc Graw-Hill Book Co, New York 1955, s. 559—568.

⁵³ L. Erhard, *Deutschlands Rückkehr zum Weltmarkt*, s. 196.

z punktu widzenia gospodarczego⁵⁴. Jakie są realne możliwości wymiany europejskich krajów socjalistycznych z Niemcami zachodnimi? Trudno byłoby wyliczyć wszystkie produkty — ze względu na ilość — które mogłyby podlegać wymianie, niektóre kierunki tej wymiany uwypuklają się jednak wyraźnie.

Głównymi produktami eksportowymi Niemiec zachodnich do krajów Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej są maszyny, pojazdy, metale nieszlachetne i urządzenia przemysłu elektrotechnicznego.

	Udział krajów OEEC w eksporcie NRF wynosił w procencie:		Udział krajów Europy wschodniej wynosił w procencie:	
	1935	1956	1935	1956
maszyny				
tekstylne	41,8	60,4	11,1	3,9
fabryczne	48,5		16,8	
pojazdy				
mechaniczne	42,3	55,3	7,8	4,6
wodne	72,0		13,1	
metale nieszlachetne				
żelazo	40,2	59,2		12,1
inne	48,3		33,1	
wyroby elektrotechniczne				
maszyny	34,2	59,4	4,2	4,6
wyroby	52,7		4,6	

Zródło: „Deutsches Wirtschaftsinstitut“, Bericht 5. Berlin. März 1958, s. 18.

⁵⁴ Wymiana handlowa między Europą zachodnią a wschodnią w I półroczu 1955 i I półroczu 1956 (w mln dol.) wynosiła:

Eksport do	Europy zach*)	Anglii	ZSRR	Pozost. kr. Eur. wsch.**)
ZSRR I poł. 1955	92,7	57,5		
I „ 1956	110,0	72,6		
Pozost. kraje				
Europy wschodniej				
I poł. 1955	237,4	51,8		
I „ 1956	302,1	62,5		
Europy zachodniej				
I poł. 1955			67,0	308,4
I „ 1956			106,8	338,5
Anglii				
I poł. 1955			27,3	26,7
I „ 1956			93,5	25,4

* Belgia—Luksemburg, Francja, NRF, Holandia, Włochy.

** Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry, Polska, Rumunia, NRD.

(Zródło: „Monthly Bulletin of Statistics“, December 1956. United Nations, New York, s. XIV—XVII).

Możliwości więc przesunięcia struktury terytorialnej eksportu NRF w kierunku handlu z krajami Europy wschodniej są duże, przy czym kraje wschodniej Europy są dziś na tego rodzaju towary większym potencjalnym odbiorcą niż przed II wojną światową.

Podobne możliwości przesunięcia w zachodniemieckim imporcie na korzyść krajów wschodnioeuropejskich wykazuje zestawienie choćby kilku artykułów:

	Podstawowy import z USA		Kolejne miejsce wśród dostawców NRF	Import z krajów socjalistycznych w mln DM.	Udział % produktu w ogólnym wywozie krajów socjalistycznych	
	mln DM.	% importu NRF, w tym produkcje				
	1956	1956	1956	1956		
węgiel	898,1	64,9	1	Polska 76,9 ZSRR 6,4	Polska	46,6*
pszenica	243,5	26,2	2	ZSRR 4,6 Węgry 4,5	ZSRR	10,3*
bawełna, wełna grę-płowana	207,6	20,5	2	ZSRR 33,0	ZSRR	11,3*
miedź surowa i stopy	199,9	32,1	1	Czechosłowacja 1,6		
tytuń	166,1	44,7	1	Bułgaria 8,2 ZSRR 4,3	Bułgaria	31,7**

* = 1955

** = 1951

Zródło: Deutsches Wirtschaftsinstitut. Bericht 5. Berlin. März 1958, s. 19.

Fakt, że od r. 1952 do 1955 obroty handlowe między Wschodem a Zachodem Europy podniosły się z 2,9 mld dol. na 4,4 mld dol.⁵⁵, pozwala na optymizm w ocenie dalszych perspektyw w ich rozwoju.

(d. c. przypisu 54)

Udział procentowy niektórych krajów Europy zachodniej w handlu zagranicznym polski:

Kraj	1928	1934	1954	1956
Anglia	9,2	15,7	5,2	5,6
Austria	9,0	5,3	2,2	2,6
Francja	4,9	4,9	2,1	3,2
NRF	30,0*	15,2*	1,9	5,5
Szwecja	3,0	3,7	1,8	2,1
Belgia	9,0	4,7	1,2	0,9
Włochy	2,2	4,0	1,0	0,8

* całe Niemcy.

Zródło: „Rocznik statystyczny 1935”, s. 102, dla roku 1928 i 1934; „Rocznik statystyczny 1955”, s. 117, dla roku 1954; „Rocznik statystyczny 1957”, s. 240, dla roku 1956.

⁵⁵ „Deutsches Wirtschaftsinstitut”. Bericht 5, Berlin, März 1958, s. 19.

VII. BILANS PŁATNICZY NIEMIEC ZACHODNICH

Przy omawianiu problemów handlu zagranicznego trudno byłoby nie wspomnieć przynajmniej w ogólnym zarysie o bilansie płatniczym. Stanowi on bowiem odbicie wszystkich powiązań z zagranicą, a więc nie tylko odzwierciedla ruch towarów, lecz także usług, kapitałów i dewiz. Pozwala to na zorientowanie się w rozwoju sytuacji płatniczej Niemiec zachodnich.

Bilans płatniczy Niemiec zachodnich w latach 1950—1956
(salda poszczególnych pozycji w mln dol.)

	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956*
I. Obrót towarowy	-551	+355	+515	+870	+934	+789	+1430
Usługi	- 43	-173	+ 42	+118	+ 12	- 85	+ 121
Razem	-594	+182	+557	+987	+946	+701	+1309
II. Pozycje nieodpłatne	+497	+426	+108	- 13	- 92	-194	- 263
III. Ruch kapitału							
a) średnio- i długoterminowego	+109	- 35	- 98	-108	-170	-140	- 149
b) krótkoterminowego			- 38	+ 40	+ 62	- 22	+ 44
Razem	+109	- 35	-136	- 68	-107	-119	- 105
IV. Ruch dewiz	+ 73	-481	-578	-836	-648	-457	-1113
V. Inne pozycje	- 84	- 92	+ 50	- 52	- 98	+ 69	+ 172

* = dane tymczasowe

Źródło: „Die Weltwirtschaft“, 1957, Heft 2. Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, s. 22.

Obrót towarowy wykazuje od 1951 r. stale wzrastające nadwyżki eksportu nad importem. Wśród usług najpoważniejszą pozycją przychodową stanowiły świadczenia dla wojsk stacjonujących w Niemczech zachodnich, naprawy okrętów oraz dochody z ruchu turystycznego. Po stronie rozchodowej największe obciążenie wykazują licencje i patenty, zyski kapitałów zagranicznych oraz koszty reklamy na targach zagranicznych i prowizje. Pozycje nieodpłatne po stronie przychodów wiążą się głównie z pomocą zagraniczną, której wielkość w poszczególnych latach wynosiła od 91% w 1951 do 64% w 1955 tej pozycji. Wzrastające saldo pasywne od 1953 r. związane jest ze spłatą odszkodowań wojennych.

W obrotach kapitałów⁵⁶ widoczna jest korelacja między bilansem handlowym a ruchem kapitałów. Od 1951 r. bilans handlowy wykazuje wzrastające nadwyżki i równocześnie widoczny jest stały wzrost lokat kapitałów zachodnioniemieckich zagranicą. Innymi słowy, część nadwyżek uzyskanych przez większy eksport niż import towarów Niemcy zachodnie inwestują zagranicą, nabywają akcje zagraniczne itp.⁵⁷ Kredyty krótkoterminowe dotyczą depozytów bankowych oraz inwe-

⁵⁶ Wywóz własnych kapitałów zagranicę oraz przyływ dewiz zagranicznych związany jest z dodatnim bilansem handlowym i stanowi jego przeciwwagę, dlatego rejestrowane są po stronie rozchodów ze znakiem minusowym.

⁵⁷ W okresie od 1 II 1952 do 30 IX 1957 inwestycje Niemiec zachodnich zagranicą (udziały, na które udzielono zezwolenia albo zostały zgłoszone w ministerstwie gospodarki NRF) osiągnęły kwotę 1. 657,5 mln DM. Z tego na Amerykę Po-

stycji w płynnych papierach wartościowych. Ważną pozycję bilansu płatniczego stanowi ruch dewiz. W wiele wyższym stopniu niż przy ruchu kapitałów widoczne jest tu wyrównywanie nadwyżek eksportowych przez napływ dewiz do NRF, w miarę wzrastających nadwyżek bilansu handlowego. W sumie więc nadwyżki eksportowe Niemiec zachodnich regulowane były głównie dewizami, a częściowo także akcjami czy udziałami w przedsiębiorstwach zagranicznych.

Ten zyskujący stale na sile jednostronny ruch dewiz jest szczególnie dotkliwie odczuwany w krajach Europy zachodniej, należących do Europejskiej Unii Płatniczej.

*Pozycja Niemiec zachodnich w Europejskiej Unii Płatniczej*⁵⁸

	VII. 1954	VII. 1955	druga połowa 1956	pierwszy kwartał 1957
	VI. 1955	VI. 1956		
(w mln jednostek rozliczeniowych, wzgl. dolarów)				
Ogólne nadwyżki EPU	731,8	874,0	762,5	464,7
Z tego na korzyść NRF	310,2	599,8	594,7	365,7
	%			
	42	69	78	79

Niemcy stały się nie tylko głównym, ale i wyłącznym krajem wierzycielskim w ramach EPU. W sierpniu 1955 r. nadwyżki NRF w Europejskiej Unii Płatniczej wyniosły 280,8 mln dol. a we wrześniu 236,6 mln dol. Bankowy zapas złota i dewiz wynosił przy końcu 1951 r. 2,1 mld DM, a w końcu sierpnia 1957 r. ponad 23 mld DM. Problem zachodniemieckich nadwyżek na obszarze EPU niejednokrotnie wysuwał się na czoło zagadnień kapitalistycznych międzynarodowych organizacji gospodarczych.

Na czerwcowym posiedzeniu Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej w 1957 r. zarzucono Niemcom zachodnim, iż nie prowadzą polityki solidnego wierzyciela, i zalecono następujące kroki: 1) dalszą obniżkę cel, 2) wpłatę kwoty Niemiec zachodnich w wysokości 113 mln DM do Banku Światowego, 3) przedterminowe spłacanie długów⁵⁹, 4) eksport kapitału, 5) pomoc finansową innym krajom w ramach EPU (szczególnie na korzyść Francji). Czyniono także nacisk w kierunku zmiany kursu DM⁶⁰. W listopadzie 1957 r., komisja ekspertów OEEC stwierdziła:

„Prócz trudności powstających w wewnętrznej sytuacji gospodarczej NRF, wzrastające nadwyżki dewizowe powodują silne napięcie w transakcjach międzynarodowych. Akumulacja rezerw dewizowych przez Niemcy dokonuje się w takim stopniu, że stwarza wiele problemów dla obiegu walutowego, szczególnie dla głównych partnerów handlowych Niemiec w reszcie Europy. Najbardziej na-

łudniową przypada 504,8 mln, na Kanadę 219,8 mln, na USA 172,8 mln, na Afrykę 90,2 mln na Azję 72,1 mln, na Australię 50,6 mln, a na Europę 546,9 mln DM. („Deutsche Zeitung und Wirtschafts Zeitung”, 12 I 1958).

⁵⁸ „Neue Zürcher Zeitung”, 19 V 1957.

⁵⁹ Według szacunku Banku Federalnego suma długoterminowego zadłużenia, nadająca się do przedterminowej spłaty, powstała w wyniku przejęcia długów przedwojennych oraz powojennych pożyczek gospodarczych, wynosiła w dn. 30 września 1957 r. 9 mld DM. Nie uwzględnione są tu krótkoterminowe zobowiązania oraz długi powstałe od 1952/53. („Neue Zürcher Zeitung”, 14 XII 1957.)

⁶⁰ Paul Beyer, Die begehrte D-Mark. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21 IX 1957, nr 219.

glącym zadaniem jest obniżenie tej stopy akumulacji; w przeciwnym bowiem wypadku może powstać sytuacja zmuszająca do zaniechania lub cofnięcia kroków dokonanych w kierunku utworzenia wolnego rynku w Europie⁶¹.

W tej sytuacji Niemcy zachodnie podjęły paliatywne kroki mające na celu ułatwienie sytuacji płatniczej swym wierzycielom. Rząd boński oddał do dyspozycji Anglii 882 mln DM, na specjalnym koncju w Banku Anglii z tytułu przedterminowego umorzenia długów i w ten sposób dokonał przedpłaty w pierwszej połowie 1957 r., na import broni, w wysokości 1,3 mld DM; wpłacił zachodni-niemiecką kwotę w wysokości 113 mln DM do Banku Światowego, a poza tym Bank Światowy otrzymał kredyt w wysokości 420 mln DM i 313 mln DM pożyczki. Bank Francji otrzymał krótkoterminowy kredyt w wysokości 100 mln DM. W połowie listopada 1957 udzielono Holandii krótkoterminowego kredytu w wysokości 200 mln guldenów holenderskich. Belgii także udzielono kredytu⁶². Podjęto kroki, mające na celu zwiększenie importu drogą dalszej niżki ceł i liberalizacji importu. Osłabienie jednak ożywienia gospodarczego spowodowało, że skuteczność tych kroków była niewielka⁶³.

ZAKOŃCZENIE

Analiza polityki handlu zagranicznego Niemiec zachodnich wykazuje, że pełne naświetlenie tego zagadnienia nie może być dokonane tylko od strony ekonomicznej, lecz wymaga w niemiejszym stopniu naświetlenia od strony politycznej. U podstaw bowiem polityki handlu zagranicznego leży koncepcja polityczna — przywrócenie potęgi Niemiec w Europie.

Niemcy zachodnie wyszły z wojny i z podziału Niemiec wzmocnione w potencjale przemysłowym i eksportowym w stosunku do przedwojennej Rzeszy Niemieckiej. Wykorzystanie i dalsze wzmocnianie tego potencjału stało się możliwe w atmosferze zatargu między Zachodem a Wschodem. Utrzymywanie rezerw produkcyjnych i wykorzystywanie ich w momentach nasilonego naprężenia politycznego w celu opanowywania rynków zagranicznych jak i wzmocniania swej pozycji politycznej, szczególnie wyraźne w okresie kryzysu koreańskiego, było najbardziej charakterystyczną cechą tej polityki. W gospodarce wewnętrznej kraju łączyło się to z ograniczaniem popytu krajowego i wzmocnianiem konkurencyjności przemysłu zachodni-niemieckiego na rynkach zagranicznych. Gorliwość, z jaką Niemcy zachodnie wykorzystywały szanse przystąpienia do różnych organizacji międzynarodowych, jak Europejska Unia Płatnicza, GATT, czy Planu Schumanna, miała charakter taktyczny, obliczony na usuwanie tą drogą ograniczeń gospodarczych i politycznych nałożonych na Niemcy po wojnie:

„W międzyczasie łatwość z jaką zlikwidowane zostały skutki podziału Niemiec, wywołała dość interesujące kwestie dotyczące dwóch znanych doktryn ekonomicznych: jednej, popularnej, odnoszącej się do potrzeby integracji europejskiej, i drugiej, mniej popularnej, lecz niezupełnie odmiennej, starej niemieckiej idei Lebensraumu. Nie posiadamy wprawdzie wszystkich dowodów, ale w każdym razie nie mamy w doświadczeniu niemieckim niczego, co by budziło wątpliwości o roli, jaką odgrywała ekspansja handlu zagranicznego. Handel zagraniczny miał

⁶¹ „New York Herald Tribune”, Economic Review, Monthly Survey of World Economy. December 1957.

⁶² „Deutsches Wirtschaftsinstitut”, Bericht 5, Berlin. März 1958, s. 16—17.

⁶³ Tamże, s. 7.

życiowe znaczenie dla odbudowy. Jest godnym jednak uwagi, jak gładko się on rozwijał, nie wykazując korzyści z specjalnych umów dotyczących integracji czy z wchłaniania partnerów handlowych. Nie możemy iść za tym tokiem myślenia, doświadczenie jednak Niemiec jest sugestywne”⁶⁴.

Odwracanie ponownego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec zachodnich, zakładając nawet zupełne odprężenie polityczne, które zmniejszyłoby w pewnym stopniu znaczenie ich w Europie zachodniej — drogą tzw. integracji europejskiej, wydaje się czymś złudnym, dopóki istnieje choćby utajona chęć odwetu i rewizjonizmu. W organizacji takiej zawsze będzie istniał nacisk krajów silniejszych gospodarczo w kierunku korzyści własnych i zabezpieczania swych interesów, możliwy do zrealizowania dzięki swym wpływom gospodarczym. Hegemonia polityczna nie musi dokonywać się za pomocą gwałtu, szczególnie w okresie, gdy jest to niepraktyczne i ryzykowne. Większość tych samych celów można osiągnąć — przynajmniej do czasu — drogą pokojową. Niemcy zachodnie posiadają dużo doświadczenia z okresu przedwojennego w podporządkowywaniu sobie gospodarki innych krajów, które po mistrzowsku wykorzystali po wojnie w stosunku do krajów zachodnioeuropejskich. NRF jest dziś najsilniejszym partnerem w tzw. zachodnioeuropejskiej wspólnocie, i poważnym jej wierzycielem, przez co pomysłnie nagina gospodarke swych partnerów do swych interesów.

Oficjalny rewizjonizm skierowany jest obecnie na kraje Europy wschodniej, szczególnie Polskę. Paradoksalne jest przy tym jego uzasadnianie potrzebą osłabiania ekspansji na rynkach zachodnich. Skrętnie omija się nie budzący cienia wątpliwości fakt, że ponowne opanowanie gospodarcze Europy wschodniej oznaczałoby całkowitą supremację Niemiec w Europie. Źródłem tej ekspansji nie jest sytuacja żywnościowa, zmuszająca do wzmożonego eksportu przemysłowego. Całkowity import środków żywności NRF w 1957 r., włączając w to poważny import owoców południowych, win itp., a więc produkty o charakterze raczej luksusowym, oraz te nadwyżki importowe, które NRF zmuszona jest przyjmować w ramach umów handlowych i magazynować z powodu trudności zbytu — pokryty był wartością $\frac{1}{4}$ eksportu. Nie jest nim także strata rynków Europy wschodniej, które w warunkach przedwojennych wchłaniały ponad 10% rozmiarów handlu zagranicznego, a stają się potencjalnie duże dzięki wyzwoleniu się spod penetracji niemieckiej i uprzemysłowieniu. Warunkiem rozwoju handlu jest oczywiście usunięcie incydentalnych hamulców tej wymiany. U źródeł ekspansji zachodniemieckiej leży stara doktryna Lebensraumu. Oparcie się „na przyjęciu niebezpiecznej iluzji, że Niemcy są obecnie przemienione i stały się kochającym pokój członkiem europejskiej jedności narodów”⁶⁵, nie jest na pewno rozwiązaniem problemu. „Rozwiązanie problemu Niemiec zależy ostatecznie bardziej od siły Europy niż od słabości Niemiec”⁶⁶. Wzmocnienie gospodarcze Europy wschodniej jest więc problemem o podstawowym znaczeniu europejskim.

⁶⁴ H. C. Wallich, *Mainsprings of German Revival*, s. 8—9.

⁶⁵ Z. Jordan, *Oder-Neisse Line*, s. 112.

⁶⁶ Tamże, s. 99.